

# REPUBLIKA

Rok I | ŁÓDZ, CZWARTEK 29 PAŹDZIERNIKA 1925 r.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY

№ 92

REDAKCJA i ADMINISTRACJA PIOTRKOWSKA 49.  
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI 27-24, 36-43, 36-44.  
TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

## Zdążamy do przepaści!

Życie z dnia na dzień za pożyczone pieniądze prowadzi do bankructwa

**Konieczna jest bezwzględna operacja, chociażby ciężka i bolesna.**

Tak określa sytuację były premier, pos. Wincenty Witos.

W życiu parlamentarnym panuje ustalony zwyczaj, że rząd, który swego programu nie był w możności przeprowadzić — ustępuje miejsca innemu.

Jest to całkiem naturalne, a nawet konieczne, tak w interesie państwa jak parlamentu, a nawet samego rządu, gdyż poza tym gromadzi się zwykłe wiele trudności, które rząd nowy może daleko łatwiej ominąć.

Ma on zwykle bowiem mniej przeciwników, mniejsze obciążenie, większą swobodę ruchów, a przez to samo większą możliwość przeprowadzenia swojego planu i rząd obecny znalazł się akurat w tym samym położeniu.

Plan jego, mimo najlepszych warunków, w jakich rząd pracował, leży porzeczony, kredyt moralny i polityczny, jaki on bezsprzecznie posiadał w społeczeństwie zupełnie wyczerpany, a że

**PAŃSTWO I SPOŁECZEŃSTWO ZDAJĄ SIĘ SZOKOWANIE KROKAMI DO PRZEPAŚCI, KAŻDY TO DZIŚ CZUJE,**

a gdy się to stało i gdy przychodzi postawić może ostatnią stawkę najwyższą jaka być może, bo stawkę o przyszłość naszego Państwa, to przecież trzeba głębokiego zastanowienia się, kto to ma zrobić.

Po tej ciężkiej i kosztownej próbie, zrobionej z tym rządem, trzeba conajmniej wielkiej lekkomyślności, ażeby w jego rekach losy państwa zostawić. Ryzyko to wzięły na siebie te stronnictwa, które się w Sejmie oświadczyły za niego.

Musi też zdumiewać i odwaga rządu, który się tego zadania podjął z takim sercem.

**PAŃSTWO ZNAJDUJE SIĘ W TAKIM POŁOŻENIU, ŻE ŻADNE KLASY STRONNICTWA NA NIC SIĘ NIE PRZYDAJĄ; MOŻE ONO JEDYNA TYLKO PRZECIAGNĄĆ I ZAOGNIĆ CHOROBY, W KTÓREJ SIĘ PAŃSTWO ZNAJDUJE, ALE NIE ULECZYĆ.**

Zmienić stan rzeczy może tylko bezwzględna operacja, która będzie ciężka i bolesna, ale też jedyna i konieczna.

Pozostawienie zgnilych i anormalnych stosunków u siebie dzięki nieudannemu oportunizmowi, a **SPRZEDAWANIE, ZASTAWIANIE, CZY WYDIERZAWIANIE OSTATNICH NIEMAL WARTOŚCI W PAŃSTWIE, BY JE SKONSUMOWAĆ PRZEZ PARĘ MIESIĘCY, TO PRZECIEŻ GOSPODARKA BANKRUTA, KTÓREMU O JUTRO NIE CHODZI.**

Schlebianie partiom politycznym wtenczas, kiedy należy powiedzieć im naga prawdę musi przerazić każdego myślącego obywatela.

A prawda jest niezbita:  
1) że Państwo nasze wydać znacznie więcej niż ma, niż wydawać może, niż wydawać powinno;

2) prawdą jest, że rozrzutność grosza publicznego a często i proste kradzieże wszelkie już przechodzą granice. Kto chce skontrolować gospodarkę rozrzućną, niech sobie przejrzy chociażby budżet ministerstwa skarbu;

3) prawdą jest, że różne pożyczki przez rząd zaciągnięte, które obciążać będą państwo przez wiele lat, zostały użyte na pokrycie wydatków bieżących — nie mówię już o rozmaitych sprzedażach i zastawach;

4) prawdą jest, że napięcie podatkowe doszło do zenitu, niszcząc warsztaty pracy, a więc wyczerpując także na przyszłość źródła podatkowe, a mimo tego wszystkiego budżet, za którego realność rząd uroczyście gwarantował, wykazuje niedobory w setki milionów idące, a chwilejący się złoty jest podtrzymywany olbrzymimi ofiarami ze Skarbu Państwa.

**PRAWDA JEST DALEJ, ŻE PODATKÓW JUŻ SIĘ PODNIEŚĆ NIE DA, I OWSZEM JEST WIELKA OBAWA, ŻE ZNACZNA CZĘŚĆ PRZEPISANYCH NIE MOŻE BYĆ OSIĄGNIĘTA.**

Gdzie tknąć — same braki.

Oczywiście, gdy niema, to trzeba pożyczyć, a zwykle tak bywa, że ten, co natarczywie poszukuje pożyczki, bo jej potrzebuje gwałtownie, to albo jej wcale nie dostaje, albo dostaje na jak najcięższych warunkach.

Tak jest niestety, i u nas i dlatego też powinien był się rząd przyznać.

Tego nie uczynił, lecz wykipił się frazesami.

**TRZEBA PRZESTAĆ BAWIĆ SIĘ W WIELKIEGO PANA, TRZEBA PRZESTAĆ POŻYCZAĆ I TRWONIĆ, A TRZEBA ZACZĄĆ BEZWZGLĘDNIEM OSZCZĘDZAĆ.**

Prawda, że to powinni robić wszyscy w Polsce, jeśli nie chcą zginąć, ale to musi robić przede wszystkim Rząd, który szafuje dobrem, przez cały naród składanem, i może dawać zły lub dobry przykład.

Ani dotychczasowa gospodarka rządu, ani ekspozycja ostatnie ani jego odpowiedź na wywoływanie postów w dyskusji budżetowej nie dały nam najmniejszej gwarancji pod tym względem.

Niech się nikt nie łudzi, aby w tym zespole stronnictw, które się oświadczyły za rządem przed paru dniami, było to choć w małej mierze możliwe, gdyż tak nagromadzone przeciwieństwa programów, jak brak odwagi wobec własnych stronników, na to nie pozwala.

Ta większość zdolna była do odzucenia włosków przez nas postawionych, zdolna do chwilowego podtrzymania rządu, ale nie do przeprowadzenia tej wielkiej pracy.

Przekonany jestem, że **KAŻDY ROBOTNIK POLSKI WOLAŁBY KUPIĆ SOBIE, CO MU JEST POTRZEBNE I JEGO RODZINIE ZA PIENIĄDZE ZAROBIONE, NIŻ WYCIAGAĆ RECE PO OBRAŻAJĄCĄ JEGO HONOR OBYWATELSKI JALMUŻNIE, W JAKIEJKOLWIEK FORMIE.**

On to dziś rozumie, a zrozumieć powinni i jego przywódcy i rząd, że jak przemysł nasz nie stanie się zdolny do konkurencji, to cały padnie do czego rzeczywistość niedaleko. A wtenczas padną też te wielkie zdobycze socjalne, o które prowadzi się jeszcze namiętna walkę.

O dalszych następstwach nie potrzebuje chyba mówić.

Wincenty Witos  
poseł na Sejm, prezes P. S. L. „Piast“.

\*\*

Powyższy artykuł przywódcy „Piasta“ jest najdonioślejszym symptomem sytuacji Państwa. Piśmo nasze było jednym z najczulszych sejmografów, który jeszcze w czasach pozornej idealnej pomysłowości, reagował energicznie na nadciągające niebezpieczeństwo. Ci, którzy nic nie widzieli, czy też widzieli nie chcieli, zarzucali nam defetyzm, nieuzasadnione bicie w dzwon alarmowy, ba nawet antypaństwowość! Dzisiaj okazuje się w niesamowitym stopniu, że, niestety, mieliśmy rację. Odezwał się wielki milczek, który nawet w najgorętszych momentach nie chciał nic mówić, albo zbywał opinię publiczną półśłówkami i dwuznacznkami. Jeśli dzisiaj tak przemawia Witos, przywódca t. zw. centrum, którego trudno posadzić o wywrotowość, radykalizm, defetyzm, alarmizm etc., to znaczy, że sytuacja, do której, to trzeba stwierdzić przyczyniły się również rządy Witos, jest na prawdę więcej, niż groźna, że każda chwila zwłoki kosztować nas może nie jeden, czy dwa monopole, ale to, co nam jest najdroższe! Jedynym ratunkiem, a dzisiaj już tylko o ratunku myśląc trzeba, jest niezwłoczne rozwiązanie sejmu i rozpisanie nowych wyborów.

Póki nie zapóźno! Czas nagli!

## Nowe wybory we Francji pod hasłem daniny majątkowej? Painleve otrzymał misję utworzenia gabinetu.

Paryż, 28 października. Prezydent republiki, Doumergue, powierzył misję tworzenia gabinetu Painlevemu.

B. premier zastrzegł sobie prawo przyjęcia lub nie do jutra.

Paryż, 28 października.

W dniu wczorajszym odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli 4 klubów lewicy. Stronnictwa naradzały się nad metodami postępowania, jakie należy przedsięwziąć na wypadek, gdyby senatowski izby deputowanych i senatu było w sprawie daniny od kapitału rozbieżne. Stronnictwa doszły do przekonania, że na wypadek zaostrezenia się tego konfliktu, należałoby rozwiązać parlament i przeprowadzić nowe wybory.

### Dzień wczorajszy.

Paryż, 28 października. Według informacji „Journala“ przez cały dzień wczorajszy ani Painleve ani Herriot nie wykazywali chęci podjęcia się misji tworzenia nowego rządu. Herriot uważa, że Painleve od razu powinien tworzyć rząd. Painleve zaś pragnąłby podjąć się tego zadania dopiero po odmowie ze strony Herriota. Jeszcze wyrzniejsze są informacje „Echa de Paris“, które upewniają, że Painleve przystąpiłby od razu do formowania gabinetu tylko w tym wypadku, gdyby uzyskał od kar-

telu lewicy wolną rękę co do spraw finansowych bez kłopotowania go jakimikolwiek formułami. Znaczyłoby to, że Painleve nie widzi możliwości utworzenia rządu na podstawie postulatu daniny od kapitału. „Echa de Paris“ przewiduje na tym tle rozłam wśród radykałów.

Do wczesnych porannych godzin sytuacja pozostaje niewyjaśniona. „Matin“ informuje, że wczoraj w późnych godzinach wieczornych uchodziło za rzecz pewną, że dzisiaj Doumergue powierzy p. Painleve misję tworzenia gabinetu.

### Konferencje Painlevego.

Paryż, 28 października. Po wyjściu z pałacu Elizejskiego, gdzie otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu, Painleve odbył konferencję z Herriotem a następnie z Briandem.

W kuluarach izby pod koniec dnia panował nastrój bardzo optymistyczny. Z prowadzonych tam rozmów wynika ogólne przekonanie, że jeżeli Painleve przyjmie misję utworzenia gabinetu, to będzie się starał zakończyć ją jeszcze dziś w noc.

Wychodząc z ministerstwa spraw zagranicznych Painleve oświadczył, że przyjmie misję tworzenia gabinetu, dając, że wieczorem zasięgnie jeszcze opinii kilku przedstawicieli izby i senatu, lecz w każdym razie zapewni sobie współpracę Brianda.

# Czy Sejm zdecyduje się na zbawienne samobójstwo?

Wniosek „Wyzwolenia“ o rozwiązanie izby będzie rozpatrzony i przegłosowany na piątkowym posiedzeniu.

Prezes lwowskiej izby skarbowej nie wyrażał się ujemnie o posłach.

Co mówią posłowie, a co mówi minister sprawiedliwości o stosunkach w więzieniach.

Warszawa, 28 października.

Pan marszałek sejmu odczytał pismo pana ministra skarbu, pozostające w związku z oświadczeniem posła Frostiga (koło żyd.) złożonym w toku rozpraw budżetowych, a zarzucającemu prezesowi izby skarbowej we Lwowie, ujemne wyrażanie się o niektórych członkach komisji sejmowej, badającej stosunki w obrębie izby skarbowej lwowskiej.

Minister skarbu zawiadamia, że prezes wymienionej izby wezwany do usprawiedliwienia się, stanowczo temu zaprzeczył i również pan marszałek nadmieniał, że prezes lwowskiej izby skarbowej był u niego, aby to oświadczenie powtórzyć osobiście.

## Reforma rolna niewykonalna.

Przystąpiono do poprawek senatu o wykonaniu reformy rolnej.

Sprawozdanie o poprawkach przedłożył poseł Makulski, stwierdzając, że senat ogółem uchwalił 162 poprawki. Poprawki te można podzielić na trzy kategorie: a) redakcyjna, b) uzupełniająca, c) zmieniająca podstawowe zasady ustawy.

Komisja sejmowa proponuje przyjęcie 111 poprawek, należących do pierwszych dwóch kategorii, natomiast wnosi o odrzucenie wszystkich pozostałych zasadniczych.

W dyskusji pierwsi przemawiali po słowie: Poniatowski, Maksymilian Malinowski (Wyzwolenie), poseł Bellin (Niezależna partja chłopska), oświadczając, że projekt reformy rolnej i tak już nie wykonalny, wskutek rozmaitych poprawek prawicy, lub przez nieodpowiedni układ pod względem prawnym, senat jeszcze bardziej zepsuł przez wprowadzenie różnych utrudnień.

Po uchwaleniu wniosku posła Osieckiego o przerwaniu dyskusji, przeciwko czemu protestował poseł Chrućki, głosowanie nad poprawkami senatu do ustawy rolnej — odłożono do następnego posiedzenia.

## Co się dzieje w więzieniach?

Następnie przystąpiono do 1-go czytania ustawy o organizacji więziennictwa.

Pierwszy przemawiał poseł Sommerstein, który omawiał krytycznie stosunki, panujące w więzieniach, przytaczając cały szereg konkretnych wypadków, z których wynikałoby, że nie wszędzie są one należyte.

Poseł Pristupa (komunista) wylicza przykłady rzekomo złego traktowania więźniów politycznych.

Poseł Jeremicz (białorusin) powołując się na wyniki badań sejmowej komisji do spraw więziennictwa, mówi o nadużyciach, panujących w więzieniach. Mówca zajmuje się także omawianiem projektu ustawy i wytyka m. in. brak regulaminu więziennego.

Z kolei przemawia poseł Uziembło (PPS.) i poseł ks. Wyrebowski (Chr. Nar.), który zauważa przede wszystkim, że sprawozdanie z prac komisji sejmowej, powołanej do zbadania stosunków w więziennictwie, nie jest jeszcze wygotowane i przed uzgodnieniem protokołu wytaczanie tej rzeczy przed forum publiczne, jest szkodliwe. Mówca nie zaprzecza, że w więziennictwie są braki, kategorycznie jednak stwierdza, że służba więzienna nie katuje więźniów.

## Minister sprawiedliwości odpiera zarzuty posłów.

W dalszej dyskusji zabrał głos, minister sprawiedliwości Żychliński, odpowiadając na zarzuty, wysunięte przez różnych mówców.

Poprawa więziennictwa kosztowała państwo wiele ofiar. Jeżeli są jeszcze niezadowoleni, to pochodzi to z tego, że niema na świecie więzienia, z którego nie byłoby niezadowolonych. Minister jednak stwierdza stanowczo, że żadnego bicia w polskich więzieniach niema. To samo stwierdza sprawozdanie komisji sejmowej, której ustalenie ministerstwo przyjęło do wiadomości, i której wskazówki zastosowało.

## Kto się opiekuje więźniami w Polsce.

Co się tyczy głódówek, jakie miały miejsce w ostatnich czasach, to główną przyczyną jest tu podsycaenie zewnętrzne, na co minister ma dowody.

Stwierdzonem jest istnienie między-narodowego towarzystwa pomocy bojownikom rewolucji z siedzibą w jednym z państw ościennych. Towarzystwo to liczy 5 tysięcy członków i utworzone zostało z inicjatywy zmarłego niedawno członka partji komunistycznej Marchlewskiego. Towarzystwo opiekuje się więźniami w całym naszym państwie.

Podzieliło się ono na szefostwa i oddziały, które zapomocą t. zw. „grypsówek“ dają wskazówki więźniom. — Republika białoruska w ten sposób objęła szefostwo nad więzieniem w Białymstoku, kałmycka nad więzieniem w Rawiczu, gubernia Brańska nad więzieniem wileńskim, nad więzieniem siedleckim i lwowskim — gubernia Kijowska. — Chodzi tu o podsycaenie, którego celem jest agitacja przeciwko Polsce i pomaganie Polski o „biały terror“.

## Ograniczenie aresztów prewencyjnych.

Stosunki panujące w polskich więzieniach do tego stopnia stały się poprawiającą, że zarzuty, które były wysuwane przez badawczą komisję sejmową — są dziś już nierealne. Aby zapobiec przedłużeniu, wydano rozporządzenie ograniczenia aresztów prewencyjnych, czego rezultatem jest zmniejszenie się cyfry 32.975 w dniu 1 kwietnia na 29.058 w dniu 1 października.

Po przemówieniu posła Chrućkiego, który oświadczył, że do ustawy już zgóry zaufania niema, na wniosek posła Kozłowskiego przerwano dyskusję, a ustawę przesłano w pierwszym czytaniu do komisji.

## Rozwiązać Sejm!

Przed zamknięciem posiedzenia pan marszałek oświadczył:

„Na ostatnim posiedzeniu postawiono wniosek o rozwiązanie sejmu. Po rozpatrzeniu się w nim i po porozumieniu z członkami izby, powstała wątpliwość, czy na wypadek, gdyby wniosek został uchwalony, nie należałoby przedsięwziąć pewnych działań prawnych, które są potrzebne na czas między zamknięciem, a zwołaniem sejmu. Wobec tego sadzę, że dyskusja nad tym wnioskiem powinna być ujęta przez rozpatrzenie go z prawnego punktu widzenia przez komisję konstytucyjną, która przygotowałaby opinie“.

Wobec tego, że przy lansowaniu tej myśli, napotkałem na opór niektórych stronnictw, teraz nie mógłbym utrzymać swej propozycji, chyba, że ktoś z panów ją podtrzyma. Jeżeli nie, to na życzenie „Wyzwolenia“ postawię wniosek o rozwiązanie sejmu, na piątkowym posiedzeniu“.

Następne posiedzenie w piątek o godzinie 11 rano.

## Rekonstrukcja gabinetu.

Odejdą tylko ministrowie Sokal i Rybczyński.

W związku z informacjami częściowej rekonstrukcji gabinetu, dowiadujemy się ze sfer miarodajnych, że sprawa ta dotyczyć może tylko ministerjum pracy i opieki społecznej oraz ministerjum robót publicznych.

Dotychczasowym in. pracy, p. Sokal, upatrzony jest na przedstawiciela Polski w Lidze narodów, zatem zmiana na tem stanowisku odpowiadałaby wyrażanym już przez niego w tym kierunku życzeniom.

Natomiast, co do ministerjum robót

publicznych, to wydaje się, iż utrzymanie nadal stanowiska kierownika min. rob. publ. przez p. Rybczyńskiego, po rzeczowych atakach w komisji sejmowej oraz po wyniku badań najwyższej izby kontroli państwa — jest niemożliwe. Prawdopodobnie ministerjum to zostanie obsadzone przez nominację stałego ministra.

Kwestje personalne dotychczas nie wchodzi w grę. Ustalenie ich będzie zależało od stanowiska zainteresowanych klubów sejmowych.

## Krwawe walki w Damaszku.

Dwa pułki marokańskie mają bronić posiadłości francuskich w Syrii.

Berlin, 28 października. „Vossische Zeitung“ otrzymuje przez swego korespondenta informację, że francuzi rozpoczęli ewakuację Damaszku. — Francuskie ministerjum wojny nie udziela w tej kwestji żadnych informacji. O powadze sytuacji w Syrii świadczy natomiast fakt, że — jak donosi wspomniane pismo — dwa pułki kawalerji francuskiej zostały odwołane z Marokka i przerzucone do Syrii.

Paryż, 28 października.

„Journal“ podaje ostatnie wiadomości z Beyrutu, w których stwierdza, że sytuacja w Damaszku została wreszcie opanowana.

Dziennik donosi, że powstańcy ustępując z miasta, zniszczyli pałac Azam, będący najpiękniejszym gmachem w Damaszku, przypuszczając, że pałac ten jest kwatery generała Sarrail.

## Anglicy domagają się odszkodowania.

Londyn, 28 października.

Rząd angielski wystąpił do posła francuskiego w Londynie z notą, domagającą się odszkodowania za straty, poniesione przez anglików w Damaszku.

Rząd angielski powołuje się w swojej notce na to, że konsul francuski w Damaszku zawiadomił tamtejszą kolonię francuską, o mającym nastąpić ostrzelaniu miasta, wobec czego przedstawiciele kolonji francuskiej opuścili w porę miasto. Natomiast przedstawiciele kolonji angielskiej nie zostali wcale o bombardowaniu miasta uprzedzeni

## Bilety skarbowe w złocie.

Sensacyjny wniosek posła Wiślickiego.

Co rząd zrobił z pożyczkami interwencyjnymi?

Warsz. kor. „Il. Republiki“ telefonuje:

Połączone sejmowe komisje skarbowe i budżetowa w dalszym ciągu obradowały nad projektem ustawy o szczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego. Przewodniczący poseł Zdziechowski ZLN., otwierając posiedzenie za znaczyl, że w związku ze zgłoszonymi na poprzednim posiedzeniu zapytaniami, do tyczącymi warunków zaciągniętych przez rząd pożyczek interwencyjnych, otrzymał od prezesa rady ministrów i ministra skarbu zapewnienie, że najszczególwsze informacje o tych pożyczkach będą dostarczone przez rząd komisji długów państwowych. Jednocześnie premier zaznaczył, że komisja ta w najbliższym czasie ma zdać sprawozdanie całom ustawodawczym ze swej działalności. Poseł Byrka (Piast) oświadczył, że taki zapewnienia rządu nie uważa za wystarczające.

W dalszej dyskusji nad artykułami 4 i 5 projektu ustawy dotyczącymi obiegu pieniężnego przemawiał poseł Wiślicki (koło żyd.) który postawił wniosek, aby bilety skarbowe były wypuszczone w złotych polskich w złocie, oraz aby przedstawiciele organizacji gospodarczych byli powołani do komisji specjalnej zawiadującej państwowym funduszem gospodarczym. Wniosek posła Wiślickiego popierał poseł Byrka, Premier Grabski za-

znaczyl, że nie może się zgodzić na wypuszczenie biletów w walucie innej, jak w złotych polskich, gdyż w danym wypadku chodzi o zasilenie obrotu pieniężnego i że taką rolę premier chce nadać wypuszczonym biletom skarbowym, co ma być ułatwione przez przyjmowanie ich dla opłaty podatków i wymiany każdorazowo na bilon. Wypuszczenie biletów skarbowych w złocie nie mogłoby tym potrzebom zadość uczynić, gdyż prowadziłoby do dwuwalutowości, ze względu na odmienny kurs złotego w bilocie skarbowym i złotego w banknotach. W dalszym ciągu premier oświadczył, że nie niema przeciwko udziałowi przedstawicieli życia gospodarczego w komisji zawiadującej państwowym funduszem gospodarczym. Następnie przemawiał poseł Michałski (Ch. N.) i Łypaciewicz (Wyzwolenie).

ani  
dwa 2 ani  
lecz  
Dwaj.....

## Spółeczeństwo traci wiare!

Nie ludźmy się. Niedola dni naszych nie sięgnęła jeszcze dna. Albowiem znajdujemy się w pełni rozwijającego się kryzysu moralnego, który jest logicznym skutkiem i ukoronowaniem kryzysu gospodarczego.

I nie tylko tego kryzysu ale i innego — jeszcze przesilenia wewnętrznego — kryzysu administracyjnego.

Wszystkie trzy postacie przesilenia — przelomu w naszym życiu państwowym, gospodarczym i społecznym dały sobie obecnie rendez-vous. I dlatego też przesilenie, którego początek przypada na m. sierpień ma teraz charakter tak skomplikowany i głęboki.

Imi głębiej w las — tem więcej drzew. Błędem byłoby mniemać, iż dziś wystarczyłoby zasypianie kilkoma pożyczkami zagranicznymi zieleń — przepaści kryzysu gospodarczego. Błędziłby wielce ten, kto by się ludził iluzją, że to co wystarczało trzy miesiące temu do oparowania sytuacji, wystarczy teraz, gdy skutki fatalnej gospodarki finansowej wżarty się już głęboko w organizm społeczny i gdy zmieni swą postać: z niedomagań finansowych, walutowych zamieniły się dalszym biegiem rzeczy w groźną chorobę społeczną.

W korupcję i złodziejstwo z jednej — w niewiarę i niechęć z drugiej strony.

Spółeczeństwo, które wierzyło i chciało wierzyć w sanację, które istotnie poddało się ciężkiej i bolesnej kuracji podatkowej z wiarą w dobry jej wynik stanęło znów przed znakiem zapytania. Co będzie ze złotym? Co będzie z kredytem? Co będzie z przemysłem i handlem? Co będzie z pracą?

Ale to jeszcze nie jest najtragiczniejsza i najciężniejsza karta.

Albowiem i tu, w tym wypadku, powtarza się to co miało tyle razy miejsce czasu wojny i co tak plastycznie biał w kilku słowach marszałek Foch.

La morale de l'armee c'est tout — Duch armii decyduje o wszystkim.

Armia cywilna na polu walki toczona o byt i rozwój Polski jest od pierwszej chwili ogół podatników. Jakż jest dzisiaj jej duch, jej „morale“, jakby powiedział Foch.

I tu należy stwierdzić bez ogródek, bez uciekania przed bijącą w oczy prawdą — duch tej armii jest fatalny, przewarty już przez niewiarę, sceptycyzm, a nawet gorzej — przez nieufność.

Podatnik przestaje wierzyć w celowość i skuteczność sanacji i śruby podatkowej, jeśli nie ma głębokiej wiary w celowość swej ofiary, w słuszny podział wpływów podatkowych.

Ale cóż może w nim budzić sprawozdanie najwyższej izby kontroli państwa, mowy posłów, rewelacje afer konspiracyjnych i panam. Jakżeż może nie zachwiać w nim ufności widok uchodzących płazem złodziejstw i defraudacji i bezkarność, którą się cieszą winowajcy.

Ten to kryzys moralny jest, podobnie jak kryzysy poprzednie, jednym z najgroźniejszych objawów obecnego przesilenia, i nie tu nie pomoże oskarżanie prasy i prawdomówności o rzekomy defetyzm, który się roplejącej rany nie wypali gorącym żelazem.

Nie można już dzisiaj zadawałnic się myśla o zażegnaniu kryzysu gospodarczego. Zabieg finansowy nie wystarczy. W pomoc musi im przyjść sze-

roka wydatna akcja sanacyjna — sanacja źródeł korupcji, przekupstwa, panamizmu.

Trzeba, i to bez wahania, zastrzyk

i ufności we własne siły i w lepszą przyszłość. A jedynym środkiem, który może dziś to sprawić są wybory.

Tylko wybory, które oczyszczą atmosferę, wysuną nowych ludzi na czoło, mogą zepchnąć ogół z bezdroży, na które się skierował.

W. P.

### O co im poszło i kto ma rację?

## Pierwsza wojna na forum Ligi narodów.

Mieli rację ci z pośród polityków, obserwujących pracę w Locarno, iż mężowie stanu, radzący na terytorjum Szwajcarii nad pokojem Europy, zapomnieli w dziele swem o tych obszarach, które w ostatnich kilku dziesiątkach lat były zawsze ogniskiem, skąd rozchodziły się wielkie zatargi międzynarodowe na całą Europę.

Zapomniano o półwyspie bałkańskim, ustalając pokój nad Renem.

Ale ów „kociół“ wiecznie wrzący przy pomniał się sam.

Mamy tam nowy zatarg — tym razem między Bułgarią i Grecją.

O co poszło i kto ma rację?...

Jak zwykle na Bałkanach, ostatecznej odpowiedzi dać nie można.

Wszystkiemu, co się tam dzieje, winne są nieprawdopodobnie zupełnie stosunki narodowościowe, jakie panują na tych terenach.

Pomieszanie ludności greckiej z serbską, bułgarską i turecką, a nawet z „macedońską“ (bo są i tacy) ogarnęło tak szerokie kręgi, iż trudno jest rzeczywiście ustalić tam kiedykolwiek taki państwowy stan posiadania, któryby wszystkim narodowościom zadowolnił.

Grecy nie wyrzekli się jeszcze marzeń o Tracji wschodniej i Carogrodzie, Turcy na konferencji lozańskiej w myśl swego programu maksymalistycznego wy-

ciągali rękę po Trację zachodnią. Taż sama Tracja zachodnia jest wraz z De-deagaczem i „dostępem do morza Egejskiego“ narodowym celem Bułgarii. A w centrum tych sprzecznych dążeń leży owa nieszczęsna Macedonia — wspólny obiekt aspiracji Jugosławji, Grecji i Bułgarii — wieczne siedlisko buntów, rozbojów, grabieży, dokonywanych w imię interesów Grecji, Jugosławji, Bułgarii, samodzielnej Macedonji, autonomicznej Macedonji, federalistycznej Macedonji i, zwykłego bandytyzmu.

Druga wojna bałkańska 1913 roku oraz wojna światowa oddały olbrzymią większość Macedonji, w ręce Grecji i Jugosławji. Bułgaria więc jest stroną pokrzywdzoną, która w granicach swych i pod swą egidą chroni wszystkie te elementy niezadowolone, które schroniły się tam przed prześladowaniem Grecji i Serbji.

Specyficzne warunki macedońskie, niski poziom kultury i dzikość charakteru ludności wytworzyły specjalny ruch powstańczy, znany pod nazwą komitadów, którzy swą akcją na pograniczu wytwarzają tam stały ferment, zakłócający spokój i gotowy przy każdej okazji do zbrojnego wybuchu.

Tak stało się i tym razem. O ile możności na zdać sobie sprawę ze sprzecznych do niesień Ateń i Sofji, powodem obecnego

zatargu było zamordowanie oficera greckiego przez jakąś z pogranicznych „czet“ komitadów macedońskich.

W odwet wojska greckie przeszły granicę bułgarską, gdzie napotkały opór ze strony tychże komitadów.

Wywiązało się starcie. Grecja protestowała przeciwko zamieszkom granicznym, Bułgaria — przeciwko naruszeniu swego terytorjum. Do porozumienia dyplomatycznego nie doszło i w rezultacie gabinet sofjski został zmuszony do zwrócenia się na forum Ligi Narodów ze skargą w myśl art. 10-go i 11-ego statutu Ligi, zabraniających gwałcenia terytorjalnego status quo członków Ligi i wymagającego w takim wypadku natychmiastowego pośrednictwa rady Ligi.

Na skutek tego demarche Sofji, p. Briand, jako przewodniczący Rady Ligi, zwołał jej posiedzenie do Paryża, gdzie zostanie rozpatrzony spór in merito.

Nie należy spodziewać się, aby zatarg grecko-bułgarski miał doprowadzić do wojny, któraby mogła mieć nieobliczalne następstwa na Bałkanach i w całej Europie.

Jest on jednakże jeszcze jednym dowodem, jak trudno przychodzi ustalenie pokojowych stosunków w powojennej Europie i jak wiele istnieje jeszcze ognisk zatargów, które europejscy mężowie stanu napróżno od lat sześciu usiłują zagasić.

R. B.

## Powojenna ulica Paryża

straciła swój charakter i przystosowuje się do gustu przybyszów z nad Tamizy.

### Pieski mają „twarze“ ministrów.

Paryż, w październiku

Ulica paryska zmieniła się od czasu wojny. Właściwie bulwary i wielkie arterje, jak Avenue de l'Opera, rue de la Paix etc.

Charakterystyka tych dzielnic, że użyjemy terminu scenicznego, nadała mu wygląd ciężkawy, przykryła maskę francuską maską angielską.

Niezliczone Tourist Office, Exchange Office, moc napisów i znaków angielskich na wystawach i szyldach sklepowych świadczą o inwazji anglosaskiej nad brzegami Sekwany.

W kawiarniach i restauracjach odbywa się proces przystosowywania menu do gustu przybyszów z nad Tamizy i Hudsonu. Ku zmartwieniu smakoszy i amatorów kuchni francuskiej.

Nie zmienili się zato camelots paryscy, ofiarowujący przechodniom articles de Paris, rozmaite drobiazgi, bibeloty.

Jaka nadzwyczajna znajomość psychologii ludzkiej mają ci wędrowni sprzedawcy!...

Na rogu Boul Michelu i Sebasto stoi jegomość z dużym pudłem. Sprzedaje grzebienie. Trzy rodzaje grzebieni za 5 franków.

— Proszę zwrócić uwagę... Trzy grzebienie: rzadki, gęsty okrągły... Nie łania się i nie zapalają się jak celuloidowe (demonstracja z zapalką: camelot pokazuje grzebień celuloidowy napół spalony, przytyka płomyk do grzebienia

niepalnego)... Pięć franków to znaczy — przedwojenne 1 frank 25 centymów; w sklepie kosztuje asortyment trzech grzebień 15 franków.

Ktoś z grupy słuchaczy i przechodniów wyciąga rękę i daje 5 franków:

— Proszę... oto grzebienie... a każde mu kupującemu dodaje grzebyczek kieszonkowy z pochewką...

Dwie, trzy ręce wyciągają się ku sprzedawcy. Niesłychanie szybkim gestem podaje kupującym paczki grzebieni i mówi... mówi bez przerwy.

— Proszę... spieszymy się, panie i panowie, zgromadzenia uliczne są niedozwolone, lada chwila może nadejść policjant... kto prosi... a, pan... pan też?

W ciągu dziesięciu niespełna minut tuzin grzebieni przewedrował z pudła camelot'a do kieszeni przechodniów.

Trick z policjantem użyty w momencie napięcia sprzedaży podziałał dopinając na publiczność. Nieustający ani na chwilę potok przekupnia sugeruje a la longue przygodnego widać i słuchacza. Camelot jest artystą w swym fachu... a na bruku paryskim jest ich legion.

Siedzisz ot na t. zw. tarasie kawiarni przy bulwarze des Italiens. Gorąca, słonce pali, opary benzynowe z tysięcy pędzących aut przesycają powietrze swoistym zapachem. Obok stolika defilują setki, tysiące przechodniów... paryżanie wśród nich to rzadkie ptaki.

Anglicy, amerykanie, brazylijczycy, włosi, rosjanie, holendrzy... wieża Babel.

...Ktoś staje przy stoliku i wyciąga ku tobie małego, białego mopsika. Mopsik zaleca się wdzięcznie psią mordą. Przekupień zachwala umiejętnie tę nową zabawkę, która polega na dowiecnie skonstruowanym łebku mopsa: w wieszając od łebka koszulkę wkłada się rękę i uniejętnie manipulując nadaje zabawce pozory żywego psiaka.

Nawet siedząca obok para mopsowa tych anglików daje się wziąć na lep wymowy i mimiki przekupnia... kupują zabawkę dla swej progenitury, ładnej złotowłosej dziewczynki, która przyswaja sobie w lot kunszt ożywiania mopsika.

Niektóre z tych piesków mają „twarze“ podobne ludzaco do maski Cailaux inne zaś — do maski Clemenceau etc.

Nudzić się na ulicy paryskiej niepodobna. Nawet na Pigalle i Clichy, gdzie wieczorem odbywa się rewja cór Korynu.

I tu można podziwiać nadzwyczajne mistrzostwo tych petites femmes w ocenianiu przechodnia.

Jeden rzut oka wystarczy smukłej, wymalowanej trójkolorowo Muguette czy Dolly (angliomanja i tutaj) do zorientowania się w sytuacji.

„Zahacza“ swą ofiarę z maestrią i nieomylną celnością. I tu psychologia gra główną rolę.



Względy atmosferyczne, czy finansowe?

# Roboty kanalizacyjne będą kontynuowane

na dwóch najważniejszych odcinkach aż do nastania mrozów.  
**Tak twierdzi przewodniczący komitetu budowy kanalizacji, p. wice-prezydent Wojewódzki.**

Szanowny Panie Redaktorze!  
 W związku z polemiką, która w ostatnich czasach toczy się na łamach pisma Pańskiego w sprawie kanalizacji i wodociągów, mam honor przestać następujące uwagi:

Przedewszystkiem w sprawach finansowych.

Zarzuty pod adresem magistratu, że na budowę kanalizacji nie daje pieniędzy z funduszy zwyczajnych, są niesłuszne, gdyż uchwała rady miejskiej, powzięta jednogłośnie w dniu 14 maja r. b., wzywa magistrat do użytkowania na roboty kanalizacyjne wyłącznie tylko pieniądze, otrzymanych z pożyczek.

Inne sumy mogły być wydane na ten cel tylko sposobem zaliczkowym i dlatego magistrat zabiegał usilnie, ażeby z chwilą wyczerpania pożyczki rządowej otrzymać inne środki na prowadzenie robót kanalizacyjnych.

Niestety, gwałtowny opór pewnej kategorii płatników znacznie opóźnił otrzymanie odpowiednich sum ze źródeł podatkowych i uniemożliwił nam zakończenie robót w całkowitym zakresie.

Wiadomość, jakoby magistrat pieniądze, otrzymane z pożyczek, użył na inne cele, jest fałszywa, co w dostatecznej mierze jest uwidocznione w sprawozdaniach, przedstawionych władzom nadzorczym.

**MAGISTRAT W DALSZYM CIĄGU ZABIEGA, AŻEBY ROBOTY W SEZONIE JESIENNYM BYŁY NADAL PROWADZONE.**

Nie jest zgodnie z prawdą to, co mówi p. r. Rapalski, jakoby na posiedzeniu komitetu uchwalono niezwłocznie zlikwidować roboty kanalizacyjne, a natomiast prawdą jest, że postanowiono w razie nieznalezienia odpowiednich środków likwidować roboty — oczywiście z dwutygodniowym wypowiedzeniem.

**SPRAWA WYNALEZIENIA ŚRODKÓW JEST NA DOBREJ DRODZE I PROJEKTOWANE PRZEZ KIEROWNICTWO ROBÓT KONTYNUOWANIE PRAC KANALIZACYJNYCH NA 2-CH UCZASTKACH DO NASTANIA MROZÓW ZOSTAŁO ZDECYDOWANE.**

Pan radny Rapalski uznał za stosowne potraktować jako żart powołanie się moje na względy atmosferyczne.

Wolno każdemu żartować według upodobania, jednakże nie zmienia to postaci rzeczy, że **W CZASIE ŚNIEGU I MROZÓW ROBOTY ZIEMNYCH SIĘ NIE PROWADZI**

Obecnie sprawa robót przedstawia się w ten sposób: Dotychczas jeszcze na wszystkich odcinkach praca trwa. Likwiduje się robotę w sposób jak najogledniejszy na trzech odcinkach. W początkach listopada pozostaną dwa najważniejsze odcinki i pozostanie na robotach około 500 robotników.

Nie ulega kwestji, że gdyby magistrat posiadał odpowiednie fundusze, mógłby w większym zakresie roboty te prowadzić, ale nigdy nie można winić magistratu, że kryzys ogólny w całym państwie, a specjalnie w Łodzi, uniemożliwił wypełnienie w całej pełni zamierzonych prac.

W liście radnego Rapalskiego przytoczono cały szereg zdań z memoriału naczelnego inżyniera.

Memoriał ten na komitecie merytorycznie nie był rozpatrywany.

Nie ulega kwestji, że poglądy zawarte w memoriale wywołałyby na komitecie dyskusję. Niesłusznym jest podług mego zdania twierdzenie o braku zaufania wśród dostawców krajowych i zagranicznych.

Jasnym jest również że opóźnienia w wypłatach zdarzają się w obecnych czasach w najpoważniejszych firmach. Dobrze zdają sobie z tego sprawę nasi dostawcy — co uwidacznia się w listach, które do nas przesyłają.

Wreszcie p. radny Rapalski twierdzi, że budowa kanalizacji i wodociągów jest jakoby manewrem wyborczym rządzącej większości. Jestem tego zdania, że **NIE MOŻNA NAZWAĆ MANEWREM WYBORCZYM DUŻEJ, POWAŻNEJ I REALNEJ PRACY, KTÓRA W DZIEDZINIE KANALIZACJI ZOSTAŁA WYKONANA.**

Wydobylismy miasto z zawikłanych stosunków, w jakie zostało wtrącone przez poprzedni magistrat z powodu związania z nieistniejącą firmą na czas neograniczony.

Pchnęliśmy pracę teoretyczną w dziedzinie kanalizacji i wodociągów, stojącą na martwym punkcie.

Uzyskaliśmy zatwierdzenie władz

nadzorczych jak jednego tak i drugiego projektu.

Zaangażowaliśmy kierownictwo i personel techniczny stojący bezwzględnie na wysokości zadania.

Wykonaliśmy olbrzymią pracę techniczną; zakupiliśmy inwentarz i w **OBCNYM ROKU POMIMO TRUDNOŚCI FINANSOWYCH, POMIMO BARDZO NIEKORZYSTNEGO I DŁDZYSTEGO LATA, ZDOŁAMY WYKONAĆ 2/3 ZAMIERZONEJ PRACY.**

Jeżeli praca ta może być nazwana manewrem wyborczym, to byłoby bardzo pożądanym, ażeby więcej tych manewrów wyborczych samorządy miast polskich czyniły.

Natomiast twierdzą, że manewrem wyborczym nazwać można alarmowanie bezpodstawowemi wiadomościami o rujnującem miasto likwidowaniu robót kanalizacyjnych oraz dostarczanie nieścisłych albo wręcz fałszywych wiadomości o robotach kanalizacyjnych.

W takie działalności dopatrzeć się względów na dobro miasta — bardzo trudno.

Łódź, dnia 27 października 1925 r.

inż. W. Wojewódzki,  
 przewodniczący Komitetu Budowy Kanalizacji i Wodociągów.

**Doniosła zmiana rozkładu jazdy tramwajów!**

**„10“ i „6“ dojeżdżać będą do mostu kolejowego na Widzewie.  
 Nocne tramwaje kursować będą co 20 minut.**

Z dniem jutrzejszym zostaje przedłużona linja tramwajowa 10 i tramwaj ten jechać będzie od Placu Kościelnego do mostu kolejowego na Widzewie: tak samo do mostu dojeżdżać będzie tramwaj linii 6.

Linja ta czynna będzie do godz. 10 i pół wieczorem tak że ostatni tramwaj linii 10 wyjedzie z Placu Kościelnego o godz. 21,31 a przyjedzie do mostu o godz. 22,15. Linja 6 wyjedzie tramwaj ostatni o 21,10 a przyjedzie do kresu o 22,10.

Po godz. 10 i pół wiecz. co 20 minut będą kursować pociągi nocne, które będą dojeżdżać do ul. Konstytucyjnej (Widzewska Manufaktura) dokąd ostatni tramwaj wyusrzy z Placu Kościelnego o godz. 23,12, a w niedziele i święta o 23,51.

Również w celu udogodnienia publiczności, dyrekcja tramwajów postanowiła wprowadzić następujące zmiany:

Tramwaje, które będą zjeżdżać do remizy z czerwonym światłem na przodzie jechać będą przez Plac Wolności i Pomorską do remizy o ile jechały ze strony Górnego Rynku, Widzewska Andrzejka, zaś tramwaje idące z Placu Kościelnego, Konstytucyjnej i Pomorskiej — jechać będą do remizy przez ul. Narutowicza.

Z dniem 1 listopada wszystkie tramwaje, które dotychczas miały postój na Placu Kościelnym jechać będą przez ul. Łagiewnicką i stamtąd dookoła Placu Bałuckiego z powrotem przez Zgierską do miasta.

Wobec tego, że w dniu 1 listopada ze względu na święto Wszystkich Świętych wzmagają się ruchy na tramwajach, idących na cmentarze, linja 3 kursować będzie na ul. Srebrzyńskiej co 5 minut, z linja nr. 2 jechać będzie również niezależnie od linii nr. 1 na cmentarze, na Dołach.

**P. Kapusta,**  
 dyrektor gazowni miejskiej,  
 wyjechał zagranicę celem zapoznania się z gazownictwem.

Jak się dowiadujemy, dyrektor gazowni miejskiej p. Kapusta, wyjechał wraz z dyrektorem gazowni warszawskiej pp. Świerczewskim i Torzyńskim zagranicę, celem obejrzenia najnowszych urządzeń gazowni.

Delegacja zwiedzi Niemcy, Danję, Anglię i Francję, przyczem p. dyrektor Kapusta nawiąże kontakt z przemysłowcami w celu sfinansowania planu budowy nowoczesnej gazowni miejskiej w Łodzi. (b)

ani dwa 2 ani  
 dwa 2 dwie  
 lecz Dwaj.....

Czytajcie „Express Wieczorny“  
 XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Wiadomości bieżące.

PAZDZIERNIK  
**29**  
 CZWARTEK  
 Dziś: Narcyza  
 Jutro: Germ. B. W.  
 Wschód słońca o g. 6.04  
 Zachód o g. 4.24  
 Wsch. księżycy o g. 11.17  
 Zachód o g. 7.59  
 Długość dnia 8.40  
 Ubyło dnia g. 6.09.

Osobiste.

P. Adam Bender, łodzianin ukończył wydział lekarski uniwersytetu warszawskiego i został promowany na doktora medycyny.

**Wielka redukcja**

W „Widzewskiej Manufakturze“.

Jak się dowiadujemy, zarząd Widzewskiej Manufaktury postanowił znieść drugą zmianę w tkalni, zatrudniająca 1.800 robotników i trzecią zmianę w przędzalni, zatrudniająca 300 robotników.

Powodem redukcji jest kryzys w przemyśle, oraz przeładowany skład, zawierający towarów na sumę 11 milionów złotych.

**Insp. Wojtkiewicz wyjeżdża do Ameryki.**

Jak wiadomo, powróci obecnie z podróży do Stanów Zjednoczonych i Zachodniej Europy inspektor pracy pierwszego okręgu inż. Bohusiewicz, dokąd wyjeżdżał z fundacji Rockefellera dla zapoznania się z najnowszymi zdobyczami na niwie higieny i bezpieczeństwa pracy w przemyśle.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo pracy projektuje wysłanie w tym samym celu do Ameryki okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza, wychożąc z założenia, że jest to specjalnie ważne dla stolicy pracy w Polsce — Łodzi.

**Dzieci niewiadomego pochodzenia**

mogą być wpisywane do ksiąg stałej ludności.

Na posiedzeniu magistratu w dniu 27 b. m. przyjęto do wiadomości opinie oddziału prawnego w sprawie wpisywania dzieci niewiadomego pochodzenia do ksiąg stałej ludności. Opinia ta stwierdza że wpisywanie takie jest niedopuszczalne na zasadzie art. 12 p. a „Instrukcji o sporządzaniu, prowadzeniu i utrzymywaniu ksiąg ludności z dnia 22 listopada 1901 r.“

Wydział opieki społecznej oraz biuro ksiąg ludności stałej otrzymają odpowiednie zarządzenia, celem stosowania wyrażonej wyżej opinii oddziału prawnego w praktyce.

ani dwa 2 ani  
 dwa 2 dwie  
 lecz Dwaj.....

**CZEKOLADA**  
  
 dzięki swej doskonałej jakości pobita najpopularniejszą czekoladą zagranicę.  
 Żądać wszędzie. 359



### TEATR MIEJSKI.

Teatr Miejski daje dziś po raz 6-ty wspaniałe wystawione arcydzieło narodowe Zygmunta Krasńskiego „Nie-Boska Komedja”. Ceny zrzeszeniowe (od 50 groszy).

Jutro również po cenach zrzeszeniowych po raz 10-ty ciesząca się wielkim powodzeniem efektowna, sensacyjna komedia Savoir'a — „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”.

W sobotę, o godz. 3 popołudniu na szóstym przedstawieniu szkolnym dana będzie po cenach najniższych „Nie-Boska Komedja”. — Sprzedaż biletów wyłącznie dla młodzieży szkolnej i jej opiekunów.

Wieczorem w sobotę, szósta premiera sezonu: rozgłosny utwór znakomitego dramaturga włoskiego Ludwika Pirandello „Żywa maska”, czyli „Henryk IV”. W roli tytułowej świątyni artysta Kazimierz Junosza-Stepowski. W innych rolach: Irena Morecka, Zofia Tatarkiewiczówna, Błażoszczyński, Bielicki, Fabisiak, Grolicki, Jarocki, Krotke, Krzemieński, Wilczkowski. — Sztuka wraz z występem Junoszy będzie oprócz premierę grana jeszcze dwukrotnie: w niedzielę wieczorem oraz we wtorek.

W niedzielę popołudniu po cenach niższych „Nie-Boska Komedja”.

### TEATR POPULARNY.

Dziś, w czwartek, dn. 29 b. m. o godz. 8.15 wieczorem po cenach niższych od 50 gr. do 1.50 gr. po raz ostatni arcywesoła krotoczwila Arnolda i Bacha „Hiszpańska mucha”, pełna przekomicznych sytuacji i powikłań. Udział biorą panie: Bronowska, Brandtówna, Bartoszewska, oraz panowie: Bielecki, Bolkowski, Gałęcki, Górecki, Puchalski, Urbański i Zawlejski.

Jutro w piątek dn. 30 b. m. o godzinie 8.15 wiecz. premiera świetnej krotoczwili ze śpiewami „Biedna dziewczyna”, która dzięki swym nieprzeciętnym walorom odniesie sukces zasłużony. W rolach głównych panie: Bronowska, Maasówna, Szczepańska, Zielińska, Rostańska, oraz panowie: Bielecki, Bolkowski, Górecki, Gałęcki, Moranowicz, Puchalski, Pilarski, Zawlejski i inni. Reżyserował J. Pilarski. Kasa czynna od 12—3 i od 5—10 wiecz. (Ogrodowa 18).



Dzisiejszy „Czwartek literacki” w Miejskiej galerii sztuki poświęcony jest twórczości Ludwika Pirandello, którego utwory obiegły zwycięsko teatry Zachodu.

Znakomity tłumacz i znawca włoskiej literatury, dyrektor teatru miejskiego, p. Bolesław Gorczyński, w wykładzie, poprzedzającym premierę sobotnią „Henryka IV”, a zatytułowanym „Nagie maski współczesnego włoskiego teatru”, oświetli krytycznie twórczość nowego teatru włoskiego.

Posiadacze biletów rocznych mają wejście algowe.

### „ODEON”.

„Przemysłowcy” to starzy, ale nigdy nie przestarzały znajomi.

Role ich interpretują precyzyjnie duńscy komicy, znani u nas pod pseudonimem Pat i Patachon.

Niekoronowana ta para władców ekranu z tryskającym hiszpańskim humorem w filmie wyświetlanym obecnie w kino-teatrze „Odeon”, przechodzi sama siebie. W rozmowie z redaktorem największego pisma na świecie londyńskiego „The Cinema”, precyzyjni ci artyści oświadczyli, iż „Przemysłowcy” uważają za najlepszą swą kreację, czego też dowodem jest przepelniona na premierze widowiska sympatycznego kino-teatru „Odeon”.

Dopełnia całości doskonały nadprogram amerykański pełen tricków filmowych.

### ODCZYT TADEUSZA-WIENIAWY DŁUGOSZOWSKIEGO.

W piątek, dnia 30 b. m., o godz. 8 w. w sali Filharmonji — Narutowicza 20, wygłosi odczyt red. „Wolności” Tadeusz Wieniawa-Długoszewski na temat: „Myśl Wolna zagranicą, a u nas”.

Wobec tego, że odczyt na powyższy temat nie został wygłoszony przez wymienionego prelegenta, Stow. Wolności Polaków postanowiło sprzedać bilety w cenie od 20 gr. do 1 zł.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Straucha, w sekretariacie stowarzyszenia — Gdańska 87, od 7—9 wiecz. i w dniu odczytu od godz. 11 przed południem.

## Oświadczenie kupców rzeszowskich.

# Łódź pokutuje za grzechy inflacyjne.

Ludziom, którzy przyjeżdżali bez grosza w kieszeni i z ledwością umieli się podpisać, dawano towar na kredyt.

## Nędzarze sprzedawali nędzarzom, łudząc się mirażem wielkiej fortuny.

Wielokrotnie występowałam przeciwko małym inflacyjnym firmom, które straciwszy po wprowadzeniu złotego swój zdobyty na deprecjacji kapitał, były czynnikiem podkopującym zaufanie do ogółu kupiectwa.

Niestety częstokroć nie znajdowaliśmy poparcia ze strony ogółu kupiectwa, które uważało, iż każdego kupca choćby nie posiadał kapitału, a nawet nie cieszył się opinia solidnego businessmana, należy bronić.

Dzisiaj zbieramy plony tej polityki. Główne szeregi „protestantów” którzy nie płacili w październiku i spotęgowali kryzys, rekrutują się właśnie z tych kupców.

Do karykaturalnych rozmiarów doszły oszustwa rzeszowskich kupców z okresu inflacyjnego.

Dopięli tego, iż całe tamtejsze kupiectwo stoi pod prejęciem.

Obecnie sprawa się wyjaśnia.

Solidne kupiectwo Rzeszowa nie ma nic wspólnego z tą kategorią kupców. Dlatego też z chęcią umieszczamy wyjaśnienia, nadesłane nam przez zrzeszenie kupców i przemysłowców w Rzeszowie, które w pełni dowodzi słuszności na szego stanowiska, a zarazem dobitnie wykazuje błędy wielu kupców łódzkich:

Podpisani kupcy, zgrupowani w „Zrzeszeniu kupców i przemysłowców w Rzeszowie” poczuwają się do obowiązku sprawę zawieszenia wypłat przez tutejszych kupców wyjaśnić:

Przed wojną istniało, w Rzeszowie, miasteczko liczącym około 25,000 mieszkańców tych kilka podpisanych firm, które sprzedawały towary tekstylne miejscowym detalistom i kupcom okolicznym.

Rzeszów jako centrum głównej linii kolejowej Kraków — Lwów, był znanym ze swych bogato zaopatrzonych składów tekstylnych, a miasta znacznie większe od Rzeszowa jak Przemyśl, Tarnów i nawet Lwów, kryły tutaj swoje potrzeby, zakupując znaczną ilość towaru.

Z powstaniem państwa polskiego i zamknięciem granic, otworzyło się dla kupców nowe źródło sprowadzania towarów tj.

Łódź, która przez szereg lat skutkiem dewaluacji marki polskiej stworzyła egzystencję setkom tysięcy nędzarzy.

Elementy bez jakiegokolwiek znajomości fachowej, bez podstaw materialnych, analfabeci, którzy jedynie z mozołem w ostatnich latach podpisali się nieczytelnie nauczyli, wyjeżdżali do Łodzi dla zakupu towarów i z tych rekrutują się dzisiejsze upadłości.

Podczas gdy, jak wyżej wspomnieliśmy przed wojną kilku kupców hurtowych było w Rzeszowie, teraz mieliśmy ich, dzięki Łodzi, kilkuset.

Pożyczano sobie na podróż pieniądze z ładną pieczęcią w kieszeni, czyniono olbrzymie zakupy w Łodzi i jak długo pieniądze nasz się dewalowały były to dla Łodzi „solidne” firmy.

Teraz od szeregu miesięcy kupcy ci

sprzedawali towary niżej ceny kosztów, a jeśli ceną konkurować już nie mogli sprzedawali na kredyt równym nędzarzom, którzy dłużej tej maszyny w ruch wprawili nie mogli i maszyna stanęła.

Jedni z tych bardziej uczciwi stracili to, co przez szereg lat zdobyli, drudzy mniej uczciwi chcą się kosztem wierzyteli wzbogacić, a ci z obawy utraty całej pretensji, zawierają przymusowe ugody.

Orgja upadłości ogarnęła tych kupców a epidemia ta szerzy się z dnia na dzień.

Kres temu zdoła położyć jedynie sekcja radykalna, jakim jest doniesienie do prokuratury, otwarcie konkursu etc.

W przyszłości należy przy udzielaniu kredytu zwracać się do zrzeszenia kupców i przemysłowców w Rzeszowie, które chętnie informacji udzieli.

Podpisane firmy istnieją od lat kilkudziesięciu, wywiązują się należycie ze swych zobowiązań, cieszą się wielkim zaufaniem w Łodzi i zagranicą, a wobec tego zależy im na tem, by łódzkie kupiectwo i przemysł były należycie o stanie rzeczy poinformowane.

Z należytem poważaniem:

1) A. Both, 2) S. Rosenwasser, 3) J. Nieder, 4) Ch. W. Bau, 5) S. Mueller, 6) J. Holles, 7) J. Feiwel, 8) Eisenberg, 9) Karpf, 10) S. Fleischer, 10) Nadel i Tantz, 11) H. Lubasch.

## Groźba strejku pracowników miejskich

### Magistrat krzywdzi swych urzędników i wstrzymuje wypłatę głodowych pensji.

### Wczorajsze uchwały zebrania pracowników miejskich.

Wczoraj odbyło się zebranie członków sekcji pracowników miejskich przy związku pracowników instytucji użyteczności publicznej.

Po objęciu przewodnictwa przez p. Kaczmarskiego dłuższy referat wygłosił kierownik związku p. Kowalski, który na wstępie nazwał postępowanie magistratu prowokacją pracowników, gdyż ostatnio pracownicy są szykanowani w magistracie bez litości.

Magistrat zmienił tak pragmatykę, że obecnie związek zawodowy nie może na wet ingerować w sprawy swych członków, a jedynie po dokonanej fakcie może interwenjować.

Jako ilustrację do obecnych stosunków w „robotniczym” magistracie mówca przytoczył następujące fakty: magistrat przekreślił nominacje pracowników, robotnikom sezonowym zniósł urlopy i inne świadczenia, woźnych szkół miejskich zmusza się do 16-godzinnej dnia pracy. W szpitalach miejskich magistrat rąba na pracowników będących na pełnym utrzymaniu, gdyż pobiera nadmierne ceny za to utrzymanie, a ostatnio zmniejszył rację mięsa dla chorych i pracowników, a co najważniejsze, to wstrzymywanie wypłaty pensji pracownikom, którzy nieraz z tego powodu głodują.

Zarząd związku ujmując się za krzywdy pracowników wysłał jedną delegację za drugą do magistratu, ale wszystko bez skutku, gdyż jeden członek przyjdum

zrzuca winę na drugiego, a w najlepszym razie kończy się na obietnicy że sprawa zostanie rozpatrzona.

Podczas dyskusji cały szereg mówców domagał się proklamowania strejku. Wskazywano że np. w szpitalach miejskich pracownicy zarabiają do 115 zł. miesięcznie, nie otrzymują wychodni mimo że są przeciążeni pracą po przeprowadzonej redukcji.

Po dłuższej dyskusji przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani na zebraniu pracownicy miejscy wysłuchawszy sprawozdanie zarządu z akcji ekonomicznej z magistratem uchwalają: 1) wyrazić zarządowi związku uznanie za jego nistrudzoną pracę w obronie pracowników, 2) wyrazić magistratowi energiczny protest za jego oporne stanowisko w stosunku do żądań pracowników, 3) nie odstępować od żądań wysuniętych przez związek a między innymi: przestrzegania 8-godzinnej dnia pracy, ścisłego obliczenia poborów niższym funkcjonariuszom, obniżenia kosztów utrzymania, regularnego wypłacania pensji i bezzwrotnej pożyczki na zakupy zimowe w wysokości jednomiesięcznej pensji, 4) upoważnić zarząd do kontynuowania akcji nadal z tem, że o ile interwencja inspektora pracy nie odniesie skutku, odwołać się o poparcie do pozostałych sekcji związku i proklamować strejk.

Zebrani po wysłuchaniu referatów

Koledze naszemu  
**Abramowi Hamermanowi**  
z powodu tragicznej śmierci matki Jego,  
wyrażamy głębokie współczucie  
Uczniowie kl. VI  
Gimnazjum realnego, Pomorska 48.

Na miejsce zmarłego notariusza w Łodzi, ś. p. Czesława Chrzanowskiego, mianowany został sędzia sądu Okręgowego m. Łodzi, p. Stefan Jarzębski, który otworzył kancelarię notarialną w dawnym lokalu przy ulicy Piotrkowskiej pod nr. 96.

ani dwa ani  
dwa 2 dwie  
lecz  
Dwaj.....

zadacie tylko mydła **MUNKA!**  
postanawiają przystąpić do strejku po w przednim zwołaniu wieceu wszystkich pracowników miejskich w jaknajkrótszym czasie”.  
Następnie uchwalono zwrócić się do pozostałych związków i jeszcze w bieżącym tygodniu urządzić wspólny, decydujący wiec. (b)

**Interwencja przedstawicieli miast u władz centralnych**  
 odbywać się winna za pośrednictwem biura związku miast polskich.

Biuro związku miast polskich w Warszawie, zwróciło się do zrzeszonych w związku miast z okólnikiem w sprawie interwencji przedstawicieli poszczególnych miast u władz centralnych.

Zwracając uwagę na brak koordynacji poczynań i kroków delegatów miast z biurem związku i płynące stąd niedogodności, szkodliwe niejednokrotnie dla samej sprawy, biuro związku miast polskich podkreśla, że najlepszym wyjściem z sytuacji jest korzystanie przez miasta z usług biura związku, które bezinteresownie broni wszelkich uzasadnionych postulatów miast.

W razie powierzenia biuru jakiegokolwiek sprawy, należy przesłać szczegółowo jej oświetlenie i dokładne sformułowanie postulatów miasta, w razie zaś uprzedniego zainicjowania przez miasto samodzielnej akcji, wymagane jest poinformowanie biura o jej przebiegu i osiągniętych rezultatach.

Jeśli zaś poszczególne miasta z uwagi na wyjątkowe okoliczności uważają osobistą interwencję swych przedstawicieli u władz centralnych za niezbędna, w interesie miasta leży nawiązanie przez jego delegatów, przybyłych do stolicy, ścisłego kontaktu ze związkiem miast polskich, bądź po interwencji, bądź co jest bardziej wskazane przed interwencją oraz poinformowanie związku miast polskich o poczynionych względnie zamierzonych krokach, celem ich ewentualnego kontynuowania przez związek.

**Dziś**

**CASINO**

**i dni następnych!**

# PARYSKA ZABAWKA

**Dramat w 10-ciu aktach.**

SENSACYJNE „REVUE” PARYŻA!

DANCINGI!  
 JAZZBANDY!



Początek o g. 5 ost. seans o 10. Orkiestra symfoniczna pod dyr. L. KANTORA.

ani dwa **2** ani dwie  
 lecz Dwaj.....

Lekarz-dentysta N. KACENBOGEN  
 przeprowadziła się na ul. Cegielniana № 12 przyjmuje od 1—5 po poł. i 8—9 wiecz. 832—2

## Konfiskaty majątków i surowych kar dla złodziei mienia państwowego i łapowników domagają się robotnicy łódzcy.

Wczoraj wieczorem odbyło się zebrań delegatów fabrycznych związku zawodowego „Praca”.

Na wstępie poruszono sprawę nadzorczych w instytucjach rządowych i społecznych, przyczem podczas ożywionej dyskusji na ten temat, uskarżano, że złośliwstwo uchodzą bezkarnie.

Wspominano Dojlidy Witosa i Żyrdów Kucharskiego, oraz cały szereg złodziei przy dostawach rządowych.

Na dyskusji przyjęto rezolucję, domagającą się od najwyższych władz sprawiedliwości surowych kar dla małżonków, konfiskaty ich majątków i publicznego napiętnowania, przyczem wezwano ogół robotników, by przykładem robotnicy, która zdeklasowała złodziei monopolowych, śledziła przestępstwa tego rodzaju i współdziałała z władzami.

Następnie omawiano obecną sytuację w przemyśle, przyczem delegaci domagali się wyjaśnienia sprawy zastojów i redukcji czy są one konieczne, czy też wynikają one ze specjalnej polityki przemysłowców.

Dłuższy referat na ten temat wygłosił p. Kazimierzak, który oświadczył, że aczkolwiek część winy spada na ogólną sytuację w kraju i brak kredytów dla przemysłu, to jednak lwia część winy ponoszą przemysłowcy.

Przemysłowcy, zdaniem mówcy, dążą do zrujnowania przemysłu, by na tych gruzach zwałić dotychczasowe zdobycze socjalne robotników, by znieść kasę chorych, urlopy i 8-godzinny dzień pracy, aczkolwiek wskutek ich lekkomyślnego gospodarowania i trwonienia pieniędzy nie ma pracy dla wszystkich robotników nawet na 6 godzin dziennie. b.

Gdy wiesz, że nie potrafisz...

## Celował w górę, a zastrzelił chłopca.

Sąd skazał niefortunnego strzelca na 3 miesiące więzienia za nieumiejętne obchodzenie się z bronią.

Na wczorajszej kadencji sądu wojskowego pod przewodnictwem majora Korneckiego znalazła się sprawa ogniomistrza Wacława Żochowskiego, oskarżonego o zabójstwo 15-letniego chłopca.

Żochowski wraz z żoną swą Genowefą, oraz kuzynem Gruszczyńskim udał się w dniu 24 sierpnia 1925 r. na grzyby do lasu Golickiego w gminie Podębice.

W czasie, gdy kuzyn wraz z jego żoną znajdowali się na skraju lasu, Żochowski udał się w górę.

Nagle spostrzegł jakiegoś chłopca, który na jego widok zaczął uciekać.

— Stój! — wołał za nim ogniomistrz. Chłopiec nie zatrzymał się jednak.

I wówczas ogniomistrz strzelił doń sześciokrotnie raz za razem z belgijskiego brauninga.

Jedną z kul przeszła Konopkę, który upadł na ziemię.

Ogniomistrz, widząc upadające ciało, rzucił się na miejsce wypadku.

Nie mógł mu jednak okazać już pomocy. Chłopiec pławił się we krwi, dał już słabe oznaki życia. Po chwili skonał.

Żochowski natychmiast udał się do policji, gdzie złożył o wypadku odpowiednie zameldowanie.

Na rozprawie sądowej oskarżony Żochowski przyznał się do zarzucanego mu czynu.

— Strzelałem w górę — mówi oskarżony — jednakże potknąłem się o jakiś krzak i kula miast powietrze, przeszła chłopca!

Obronca oskarżonego mecenas Blyk powołując się na nieskazitelną przeszłość oskarżonego, podkreślił momenty psychologiczne, które przemawiały za tem, że Żochowski nie chciał zabić chłopca.

Sąd wojskowy, przechylając się do wywodów obrońcy, skazał Żochowskiego na 3 miesiące więzienia za nieumiejętne obchodzenie się z bronią. das

# Wielki proces komunistyczny w Łodzi.

## Funkcjonariusze policji oświetlają rolę poszczególnych podsądnych.

W trzecim dniu rozpraw, jakie toczą się obecnie w łódzkim sądzie okręgowym, przeciwko 20 oskarżonym o działalność antypaństwową, odbywały się przesłuchania świadków.

Kilka minut przed godz. 10-tą eskorta policyjna wprowadza na salę oskarżonych.

Rozlega się dłuższy dźwięk dzwonka. Padają słowa woźnego:

— Sąd idzie, proszę wstać!

W chwilę potem przewodniczący sędzia Herzberg ogłasza otwarcie rozpraw.

Następują przesłuchania świadków.

Pierwszy przed kompletem sędziów staje świadek Kwiatkowski, st. przodownik okręgowego urzędu politycznego.

Zeznaje on w sprawach dotyczących oskarżonego Weinreicha.

Św. Kwiatkowski mówi, że widział Weinreicha wychodzącego z lokalu okręgowej komisji związków zawodowych. Począł go śledzić.

Gdy oskarżony zauważył, iż jest śledzony szybkim krokiem udał się wzdłuż ul. Wschodniej. Następnie wszedł do bramy przedmiejskiego domu nr. 63, gdzie go świadek aresztował.

Weinreich miał przy sobie paczkę, w której znajdowało się około 400 „walbatów“ oraz bloczek wyborczy lewicy klasowych związków zawodowych.

**Przewodniczący:** Czy świadek zna oskarżonego Kogana?

Św. Kwiatkowski: Znam Kogana, jako działacza komunistycznego od roku 1921 i aresztowałem go wówczas widząc w nim jednego z organizatorów związku młodzieży komunistycznej.

Świadek kończy swoje zeznanie wyjaśnieniem, że Kogan jest delegatem Z. M. K. do K. P. K. P.

### W kinie „Syrena“.

Po kilkuminutowej przerwie, sąd przystępuje do wysłuchania zeznań św. Morawca i Łozińskiego, wywiadów ców okręgowego urzędu policyjnego.

Zeznają oni o okoliczności aresztowania oskarżonych Appela i Przedborskiego.

W kinie „Syrena“ odbywał się wiec przedwyborczy. Na wiecu tym przemawiał osk. Przedborski, wzywając zebranych do głosowania na listę nr. 17, wówczas unieważnioną.

Po skończonym przemówieniu, do Przedborskiego doszedł Appel i zamienił z nim kapelusze, a to w celu zmylenia śladu. W chwilę potem obydwu aresztowano.

Z kolei zeznaje st. przod. policji politycznej Kopeć.

Po aresztowaniu przesłuchiwał on 4 oskarżonych, a mianowicie Dmowski, Awerbuchównę, Kogana i Kaufmana.

Pierwszy podczas badań przyznał się do należenia do komunistycznej partii i w dłuższym wyjaśnieniu opowiedział o przebiegu swego burzliwego życia.

Trzej następni oskarżeni do inkryminowanych im czynów nie przyznali się.

W tem miejscu z ławy oskarżonych rozlegają się głosy podsądnych: Awerbuchówny, Kogana i Kaufmana, zarzucające świadkowi złe obchodzenie się z nimi podczas badań.

Następnie wchodzi na salę rozpraw p. komisarz Bartel.

**Przewodniczący:** Co świadek może opowiedzieć w tej sprawie?

### Tajemniczy „Jasiek“.

**Komisarz Bartel:** Już w roku 1923 okręgowy urząd polityczny posiadał szereg danych, że na terenie województwa łódzkiego wśród działaczy komunistycznych wybitną rolę odgrywa niejakis „Jasiek“.

Po aresztowaniu większości wybitniejszych prowodyrów komunizmu osoba „Jaska“ coraz częściej notowana była w kartotece pol. politycznej.

Dobrze on jednak był poinformowany o wszystkich zasadzkach policji, mających na celu schwytanie go przy jakiejś konspiracyjnej robocie, tak że nie zdołano go zdemaskować, ani też ustalić jego nazwiska.

Policja posiadała wiadomości, że „Jasiek“ wysłany był z okręgu łódzkiego na zjazd delegatów 3-ej między narodówki i jeszcze bardziej poczęła się nim interesować, gdy dowiedziała się, że zdawał on sprawozdanie ze zjazdu w Łodzi.

W dniu 26 kwietnia r. ub. odbywał się wiec przedwyborczy do kasy chorych zorganizowany przez P. P. S. i N. P. R.

Urząd pol. politycznej, w przekonaniu, iż na wiecu tym obecni będą komuniści, wydelegowała swych wywiadowców, którzy zwrócili uwagę na kierownika pochodu, którym był „Jasiek“.

Aresztowano go i odprowadzono do urzędu. Tutaj aresztowany okazał do wód osobisty z fotografią na imię Jana Ramera.

Inspektor Niedzielski zarządził natychmiast przeprowadzenie rewizji w mieszkaniu aresztowanego przy ulicy Narutowicza 40.

Po upływie mniej więcej pół godziny organa policyjne były już na miejscu.

W dalszym ciągu swoich zeznań świadek daje szczegółowy opis przebiegu do chodzenia przeciwko Awerbuchównie, Kaganowi i Kaufmanowi, a następnie przesłuchanie świadka Gasińskiej, służącej w mieszkaniu Chajkinów, u których mieszkał Tenenbaum.

Otóż Gasińska zeznała na śledztwie, że Kagan jest tym właśnie, który przychodził do Tenenbauma.

W tym miejscu następuje pytanie prokuratora oraz obrońców.

**Prokurator:** Ile czasu upłynęło od chwili aresztowania Tenenbauma do chwili przeprowadzenia rewizji w jego mieszkaniu?

**Świadek:** Tyle, ile wynosi droga pieszo przebyta z Wodnego Rynku do okręgowego urzędu policji polit., czyli około pół godziny. Dzięki energii i szybkiej orientacji insp. Niedzielskiego udało się policji w tak krótkim czasie przybyć do mieszkania oskarżonego, przez co zapo-

bieżono uprzątnięciu dowodów rzeczowych.

**Adw. Paschalski:** Jakie dowody obciążające znaleziono przy rewizji u Nomy Awerbuchówny?

**Świadek:** Znaleziono dowody podzielić można na 3 rodzaje: papiery samej Awerbuchówny, te które przyniosła do niej Róża Orbach, oraz należące do Marii Eigerówny.

Zeznania komisarza Barthla trwały około półtorej godziny.

### Jak zaaresztowano oskarżonych.

Następuje dłuższa przerwa, po której zeznaje podkomisarz Janowski, Opowiada on o przebiegu aresztowania Tenenbauma i Kogana i Kaufmana.

Gdy policja samochodem przyjechała na ul. Narutowicza 40, część wywiadów ców weszła na górę do mieszkania Tenenbauma, zaś część pozostała na dole.

Przed domem w odległości kilku kroków od bramy aresztowano Kaufmana, który przedtem kręcił się po podwórzu, spoglądając w górne okna.

W czasie kiedy policja przeprowadzała rewizję w pokoju Tenenbauma, przy drzwiach kuchennych ktoś zadzwonił.

Świadek otworzył i do mieszkania wszedł Kagan. Na widok nieznanego zmieształ się on i nie umiał dać odpowiedzi, w jakim celu przybył.

**Prokurator:** Co do oskarżonego Wawrzyńskiego jakie świadek może dać wyjaśnienia?

**Świadek:** Był on członkiem dzielnicy śródmiejskiej KPRP., członkiem rady robotniczej oraz patronatu nad więźniami.

W roku 1923 kandydował do rady miejskiej z ramienia związku proletariatu wsi i miast.

W roku 1924 kandydował do rady kasy chorych z listy 17 czyli związków zawodowych.

Czy związki te były partyjne, świadek nie wie.

**Adw. Breiter:** Czy Pasiak był przewodniczącym komitetu wyborczego?

**Świadek:** Nie, faktycznym przewodniczącym był zbiegły dentysta Michrowski, Pasiak był tylko członkiem.

**Adw. Breiter:** Czy wiadomo świadkowi, że Pasiak parł do utworzenia listy Nr. 17?

**Świadek:** Nie.

Po tych zeznaniach świadka przewodniczący ogłasza przerwę obiadową do godz. 4 i pół po południu.

Po przerwie w dalszym ciągu zeznaje p. komisarz Janowski.

**Adw. Paschalski:** Czy Awerbuchówna należała do partii?

**Świadek:** Nie. Była członkiem koła młodzieży robotniczej, które jest tylko sekcją partii.

**Adw. Paschalski:** A więc przedtem Awerbuchówna nie figurowała w kartotece okręgowego urzędu politycznego?

**Świadek:** Nie.

**Adw. Lipszyc:** Kiedy powstała rada robotnicza i kto w jej skład wchodził?

**Świadek:** Dokładnie nie wiem. Przyjechałem do Łodzi dopiero w roku 1921.

**Adw. Lipszyc:** Kto był organizatorem patronatu prawnego?

**Świadek:** Nie przypominam sobie.

**Adw. Lipszyc:** Czy świadek wie, że kooperatywa „Robotnik“ złała się z istniejącym dotychczas „Łodzianinem“?

**Świadek:** Tak, ale po aresztowaniu członków kooperatywy „Robotnik“.

Następnie zapytuje świadka adw. Koczyński co do oskarżonego Woźniaka. Na pytanie czy świadek wie, że Woźniak był mężem zaufania listy Nr. 5 do sejmiku i senatu pada przecząca odpowiedź.

Z ławy oskarżonych podnosi się podsądny Wawrzyński.

**Osk. Wawrzyński:** Dlaczego Pasiak jako przewodniczący dzielnicy śródmiejskiej, do której według zeznań świadka ja miałem należeć nie udzielił panu informacji o mojej działalności?

**Świadek:** Nie wiem, czy wogóle należał...

**Osk. Tenenbaum:** (powstaje z miejsca i przerywa). To ja świadkowi powiem, że był przewodniczącym komitetu dzielnicy śródmiejskiej.

**Przewodniczący:** Ja nie udzielałem oskarżonemu głosu.

**Osk. Tenenbaum:** Przepraszam.

**Adw. Kempner:** Czy było jakieś dochodzenie sądowe z powodu należenia Wawrzyńskiego do rady robotniczej?

**Świadek:** Nie wiem. Dochodzenie w sprawie patronatu nad więźniami zdało mi się zostało w śledztwie umorzone.

### Incydent.

**Prokurator:** Od czyjej decyzji zależało pociągnięcie członków komitetu do odpowiedzialności?

**Świadek:** Od naczelnika urzędu.

**Adw. Paschalski:** Składam sprzeciw co do zadawania świadkom pytań, na które odpowiedź znaleźć można w procedurze karnej.

**Przewodniczący:** Nie udzielam ci bronie głosu.

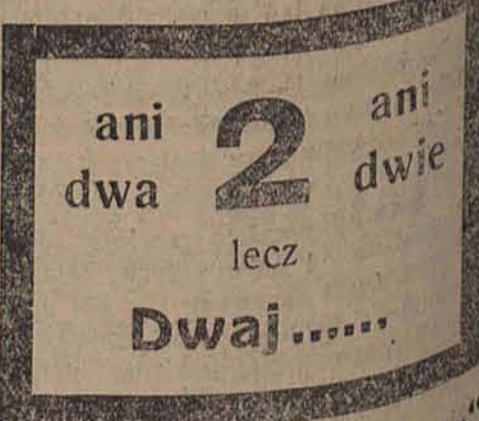
**Adw. Paschalski:** Proszę o głos. Raz jeszcze powtarzam, że na to pytanie daje odpowiedź procedura karnej, która nakazuje władzom administracyjnym wytoczenie winnym sprawy. Przerwałem świadkowi, gdyż nie chciałem do pytania tego dopuścić.

Z kolei zeznaje św. aspirant Zakrzewski. W ogólnych zarysach charakteryzuje on działalność komunistów na terenie Łodzi, a następnie kolono mówi o działalności każdego z podsądnych.

Świadek Cecylja Grynberg wyjaśnia, iż list pisany przez Kogana na adres Awerbuchówny był skierowany do niej. Nazwisko Awerbuchówny podała dlatego, że uważała ją za tajemniczą i solidną przez co list ten nie mógł się wydawać podejrzanym.

Dalej zeznawali siostra Gasińska, r. Rapalski i służąca Gasińska.

Dalszy ciąg rozpraw dzisiaj o godzinie 10-ej rano.



Czytajcie „Express Wieczorny“



## Dlaczego Wniesztorg nie kupuje w Polsce?

Banki niemieckie wykupują u nas wszystkie weksle Wniesztorgu. Gosbank otrzymał kredyt w wysokości 75 milj. mk.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o dziwnym stanowisku Wniesztorga i przeniesieniu głównego punktu ciężkości zakupów manufaktury do Niemiec w związku z korzystnymi warunkami kredytów, ofiarowanymi przez tamtejszy przemysł.

W międzyczasie została potwierdzona wiadomość naszego berlińskiego korespondenta, iż Wniesztorg wycofuje się z Polski na skutek wyraźnego żądania D-banków niemieckich, które finansują większość zakupów sowieckich.

Banki berlińskie użyły jako pretekstu do wystąpienia przeciwko zakupom, czynionym w Polsce, faktu, iż Łódź re-dyskontuje weksle sowieckie na rynku berlińskim. Wówczas to Sowiety pod pretekstem wstrzymania importu gęsi i szczeciny przeniosły swą podstawę operacyjną do Berlina.

W związku z takim stanem rzeczy je-den z wybitnych businessmenów łódz-kich wyjechał do Stanów Zjednoczonych aby tam zapewnić Łódzi dyskonto czy też lombard weksli sowieckich.

Obecnie należy zanotować bardzo charakterystyczny fakt, iż banki niemieckie wysłały do całej Polski agentów, którzy starają się wykupić wszystkie weksle wniesztorgoskie i dyskontują je po stopie 5 proc. miesięcznie, podczas gdy w Berlinie dyskonto bez obli-ga kosztuje 3 proc.

Niezawodnie mamy tu do czynienia z celową akcją niemiecką, której atuty zostaną w odpowiednim czasie rozegrane.

Niemcy widocznie nie są zadowoleni z planu zakupów manufaktury przez Sowiety, który został z początkiem października ustalony.

Ogółem miano zakupić manufaktury za 11,500,000 dolarów, z czego na poszczególne kraje wypadło: Polska — 5,4 milj. metrów, Niemcy — 3,5 milj., Austria — 5,3 milj., Włochy — 8,4 milj., Francja — 2,8 milj., Czechosłowacja — 8,7 milj., Anglia 11,9 milj. metrów.

Z powyższego wynika, iż Wniesztorg miał w Polsce zakupić o prawie 2 milj. metrów więcej, aniżeli w Niemczech. Na podstawie tych cyfr, pochodzących z bar-dzo miarodajnych źródeł angielskich, można zrozumieć całą akcję banków niemieckich przeciwko przemysłowi łódzkiemu.

Akcja ta posiada poparcie w traktacie handlowym niemiecko - rosyjskim, który został podpisany w dniu 26 bm. oraz umowie kredytowej, zawartej z Gosbankiem i grupą największych banków niemieckich z Deutsche Bank na czele.

Konsorcjum niemieckie otwiera Gosbankowi kredyt w wysokości 75 milj. marek dla sfinansowania zakupów sowieckich w Niemczech.

Kredyt ten ma być następnie podnie-siony do wysokości 100 milj. marek, celem umożliwienia Sowietom dokonania większych zakupów w dziedzinach przemysłów eksportujących.

Trzeba przyznać, iż przemysł nasz pod względem warunków, udzielanych przez przemysł niemiecki Sowietom, nie może się porównywać.

Jest to winą przedewszystkiem rządu który wobec doprowadzenia kraju do tak ciężkiego położenia nie jest w stanie po-magać przemysłowi, jak to czyni rząd niemiecki. Skutki tej polityki niebawem od-czujemy.

Banki berlińskie są w stanie udzielić tak poważnych kredytów Sowietom,

gdyż otrzymały od rządu niemieckiego porękę na wszelkie t. zw. ryzyko polityczne.

Na wypadek nieprawidłowości w wy-płatach sowieckich, rząd niemiecki użyje wszelkich presji politycznych wobec Moskwy.

W ten sposób udzielone kredyty firmom niemieckim są następujące: 75 proc wysokości faktury otrzymuje firma, która sprzedaje Wniesztorgowi, w gotówce od syndykatu banków, na pozostałe 25 proc. należności dostaje weksle kilku-miesięczne, które może zdyskontować w Garantie. und Kreditbank fuer den Osten w Berlinie, który, jak wiadomo jest własnością Sowietów i niemiecką ekspozyturą Gosbanku.

Ten bank sowiecki ma zastrzeżone prawo redyskonta w bankach niemieckich, należących do syndykatu. Dzięki tej organizacji rząd sowiecki, który dotychczas znajdował się w bardzo krytycznym położeniu, podobnie jak Polska, gdyż nie mógł finansować eksportu zbo-ża, będzie mógł wybrnąć z sytuacji.

Chłopi rosyjscy nie chcieli sprzedawać zboża za pieniądze, tylko wzamian żądali artykułów przemysłowych, oczy-

wiście bez kredytów rząd sowiecki nie mógł sprawy tej załatwić.

Tak w rzeczywistości przedstawia się sprawa oziębłości, jaka ostatnia nastąpiła w handlowych stosunkach z Sowietami.

Gdyby rząd Grabskiego nie był spowodował załamania się złotego i przez cały czas nie prowadził rujnującej polityki gospodarczej, byłibyśmy mogli w bieżącym sezonie liczyć na wydatny eksport do Rosji.

Odbiłoby się to korzystnie nie tylko na przemyśle włókienniczym, ale również na fabrykacji narzędzi rolniczych, jakie sprowadzają Sowiety w wielkich ilościach.

W tym samym czasie polscy fabrykan-ci tej branży dopuszczają weksle do protetu z jednej strony, gdyż udzielają kredytów jedynie konsumentom krajowym, a z drugiej strony, nie są w stanie eksportować wobec niemożności udzielania kredytów zagranicy.

Powodzenie intryg niemieckich i ma-cenie naszych stosunków z Sowietami może być śmiało określone jako jeden ze skutków polityki rządów p. Grabskiego.

## Rynek włókienniczy w Łodzi.

Jak donoszą nam z poszczególnych województw, w kraju istnieje zapotrzeb-owanie na manufakturę. Gdyby rolnik osiągnął lepsze ceny za swoje produkty, sezon manufakturowy przestawiałby się pomyślnie, gdyż w roku zeszłym sezon zimowy zawiódł w zupełności.

Na wsi jest więc zapotrzebowanie na manufakturę.

Zasadniczo trzeba przyznać, iż w stosunku do zeszłego roku sytuacja na rynku manufakturowym nieco poprawiła się. W zeszłym roku o tym czasie kupcy wzbraniłi się czynienia zakupów, obecnie jednak istnieje chęć czy-

nienia obrotów, hamowania jednak faktycznym stanem rynku oraz ostatnie-mi złemi doświadczeniami z dokonywania zakupów spekulacyjnych.

W Łodzi daje się odczuwać brak naj-główniejszego obecnie artykułu, jakim jest „sybir“.

W poniedziałek, wtorek i środę za-kupy ze strony kupców prowincjonal-nych były niewielkie. Wzmagają się one zazwyczaj z końcem tygodnia, gdyż kupcy prowincjonalni gotówkę, uzyskaną ze sprzedaży w pierwszych dniach ty-godnia, zużytkowują na zakupy w Łodzi

## Zwyżka kursu akcji włókienniczych cukrowych i węglowych na giełdzie warszawskiej.

Od 2-ej połowy września rb. na gieł-dach warszawskich daje się zauważyć stopniowa zwyżka kursu akcji.

Gdy w trzecim tygodniu września wskaźnik ogólny opracowany przez gł. urząd statystyczny akcji wynosił 10,81, w

ostatnim tygodniu września podniósł się na 10,96, w pierwszym tygodniu paździer-nika na 11,31, w drugim tygodniu na 11,52, w trzecim tygodniu na 12,37.

Zwyżka dotyczy szczególnie akcji cu-krowych, węglowych i włókienniczych.

## Mianowania w Banku Handlowym w Łodzi.

P. Józef Kalinowski został zamiano-wany wicedyrektorem, p. Maksymilian Winter inspektorem oddziałów, a p. Jan Meżnicki dyrektorem oddziału w Rado-miu.

## Górnośląski Bank Handlowy

pozbawiony praw dewizowych.

Górnośląski Bank Handlowy został pozbawiony praw banku dewizowego. Niezależnie od tego wdrożono przeciwko władzom banku dochodzenie karne za zasłanianie się nieistniejącym zarządze-niem ministerstwa skarbu w celu uchyle-nia się od regulowania zobowiązań za-granicznych banku.

## Nadzór sądowy.

Fabryka chustek, Ch. M. Zylbermana Cegielniana 3, została oddana pod nad-zór sądowy.

## Frank się poprawia!

Paryż, 27 października.

Dziś na międzynarodowych rynkach pieniężnych kurs franka francuskiego podniósł się o kilka procent.

ani 2 ani  
dwa 2 dwie  
lecz  
Dwaj.....



## GOTÓWKA.

Dolary 6,02

## CZEKI.

Belgia 26,97  
Holandia 241,72 i pół  
Londyn 29,10  
Nowy Jork 5,98  
Paryż 25,00  
Praga 17,80  
Szwajcaria 115,75  
Wiedeń 84,60  
Włochy 23,75 i pół  
Sztokholm 160,82

## AKCJE.

Bank dyskontowy 4,90 — 5,00  
Bank handlowy 2,50 — 2,55  
Bank zachodni 1,25  
Spiess 2,— — 2,05  
Chodorów 4,—  
Cukier 1,55 — 1,50  
Węgiel 1,38 — 1,31  
Nobel 1,10  
Lilpop 0,46 — 0,47  
Modrzejów 2,30 — 2,20  
Norblin 0,78  
Ostrowieckie 4,10 — 4,00  
Starachowice 1,00  
Zawiercie 7 — 7,20  
Żyrardów 5,35 — 5,40  
Haberbusch 4,55  
Żegluga 0,14

## GAZ

to czystość, wygoda, oszczędność i higiena.

Dnia 27 października r. b. odbył się w sali pokazów przy Sklepie Gazowni 4-ty pokaz gotowania na gazie.

Na kuchni 2-płom., t. zw. mieszczą-skiej, ugotowano obiad na 6 osób w naczy-niach aluminiowych piętrowych, mia nowicie: zupę cytrynową, ryż, kompot z jabłek, kalafior i zagrzano równocześ-nie na tej kuchni 2 litry wody do zmy-wania naczyń przy zużyciu 260 litrów gazu. Ugotowanie tego obiadu kosztowało przy obecnej cenie gazu 10 złotych za 1000 st. sześc. (1000 st. sześc. równo 28300 litrów)

9,18 GROSZY.

W osobnym piekarniaku upieczono 3 kg. poledwicy bez użycia tłuszczu, na co zużyto 1050 litrów gazu. Koszt upiecz-e-nia wyniósł więc

37,05 GROSZY.

Następnie w piekarniaku kuchni szafk-owej upieczono placek z jabłkami z 400 gr. mąki przy zużyciu 464 litrów ga-zu, czyli za

16,38 GROSZY.

Na palniku kuchenki upieczono w a-paracie francuskim „Le Prodige“ (no-wość), piernik toruński z 450 gr. mąki przy zużyciu 118 litrów gazu, czyli za

4,16 GROSZY.

Koszt całego gotowania, smażenia i pieczenia wyniósł

66,77 GROSZY.

przy zużyciu 1892 litrów gazu.

Potrawy przygotowano na kilku kuchniach dlatego, żeby wykazać koszt przyrządzenia każdej potrawy oddziel-nie. Rozumie się, że to wszystko można przyrządzić na jednej kuchni szafkowej.

Wyniki gotowania zostały protoku-larnie stwierdzone podpisami obecnych na pokazie.

Najbliższy pokaz gotowania na gazie odbędzie się we wtorek, dnia 3 listopada r. b. o godz. 5-tej popołudniu.

Bezpłatne bilety wejścia wydaje codziennie Sklep Gazowni, ulica Piotrkow-ska nr. 40.

Czytajcie

„EXPRESS WIECZORNY“



**DZIŚ WSPANIAŁA PREMJERA!**

**Arcydzieło ostatniej produkcji francuskiej!**

# „PRZED BITWA“

**Monumentalny dramat morski w 9 aktach podług najnowszej powieści**

**CLAUDE FARRÉR'A „VEILLE D'ARMES“**

autora głośnej powieści „Markiza Jorisaka“ (Bitwa pod Czuszimą)

Realizacja: Jacques de Baroncelli.

W roli głównej:

**Nowa gwiazda filmowa, rosjanka**

## **NINA VANNA**

Wspaniała orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. S. Bajgelmana.

# LUNA

### Przymusowe licytacje

Magistrat miasta Łodzi — wydział podatkowy — podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 28. października rb. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się licytacje przymusowe ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki:

W dniu 29 października między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.

1. Aronwald M., Nowocegielniana 17, kredens.
2. Ast J., Nowocegielniana 14, szafa, 3 stoliki, 3 krzesła.
3. Blicblum M., Nowocegielniana 17, szafa.
4. Bernhalm S., Nowocegielniana 10, kredens.
5. Brajstajn A., Napiórkowskiego 27-29, szafa.
6. Budzycier J., Narutowicza 32, zegar.
7. Beck A., Podleśna 12-14, kredens, zegar, otomana, stół, 12 krzesel.
8. Barski J., Pańska 77, fortepian, otomana, 12 krzesel, kanapa, 4 fotele.
9. Biderman A., Zakątna 59-63, kredens, otomana, 2 szafy, tremo, zegar, 2 kapy, 10 krzesel, fotel, gramofon, obraz, leżanka.
10. Berndt H., Targowa 17, kredens, pomocnik, zegar.
11. Chęciński A., Nowocegielniana 24, kredens.
12. Cymerling I., Nowocegielniana 17, 2 nocne stoliki.
14. Cymbel A., Nowocegielniana 14, szafa tremo
15. Ceder L., Piotrkowska 247, szafa, 3 kapy, 10 blach.
16. Cell K., Orla 23, szafa, otomana, stół, obrus, 6 krzesel.
17. Cezar Z., Killińskiego 96, otomana, kredens, biurko.
18. Dudelczyk J., Nowocegielniana 12, biblioteka, kredens, tremo.
19. Działowski L., Nowocegielniana 7, szafa.
20. Donnanowa H., Skwerowa 20, 2 szafy, 2 kapy, leżanka, stół, 3 krzesła, zegar, żyrandol.
21. Dalman T., Przejazd 69, otomana.
22. Engel P., Nowocegielniana 14, szafka nocna.
23. Eiman K., Killińskiego 126, maszyna do szycia, kredens, szafka, waga.
24. Frenkiel Z., Nowocegielniana 19, tremo, kredens.
25. Fisz J., Nowocegielniana 18, zegar.
26. Frenkiel A., Narutowicza 35, pianino.
27. Feldblum I., Narutowicza 23, szafa, zegar.
28. Fisz M., Napiórkowskiego 23, zegar.
29. Frenkiel J., Narutowicza 3, urządzenie sklepowe.
30. Fajn I., Piotrkowska 200, kredens.
31. Fajnberg I., Piotrkowska 164, kredens.
32. Frydman D., Targowa 41, kredens, szafa.
33. Gradon Z., Nowocegielniana 31, zegar.
34. Garbarski S., Nowocegielniana 19, kredens, maszyna do szycia.
35. Goldach I., Nowocegielniana 18, szafa.
36. Goldkorn M., Nowocegielniana 18, kredens.
37. Goldfarb M., Nowocegielniana 14, tremo.
38. Grosman W., Narutowicza 1, 1 szt. towaru.
39. Gelade B-cja, Traugutta 5, 150 szt. towaru półwielkiego.
40. Godlewicz M., Napiórkowskiego 27-29, kredens, szafa.
41. Gutman R., Narutowicza 9, 80 lasek, 20 parasoli.
42. Geldbard J., Moniuszki 11, maszyna do pisania.
43. Gerlicki S., Miedziana 5, kredens.
44. Goldberg Z., Piotrkowska 199, 70 czólenek.
45. Grylak L., Zachodnia 68, otomana, lustro, zegar, kredens, zegar.
46. Glazer H., Piotrkowska 211, pianino.
47. Hochenberg H., Nowocegielniana 18, zegar.
48. Halpera M., Nowocegielniana 12, tremo, kredens.
49. Herc Sz., Nowocegielniana 7, kredens, szafa.
50. Helberg E., Piotrkowska 148, urządzenie sklepowe.
51. Hurwicz B., Zamenhoffa 6, szafa, tremo, kredens, 2 szafki nocne.
52. Hirsberg L., Sienkiewicza 4, kasa ogniotrwała, 3 biurka, szafa.
53. Hince J., Przędzalniana 83, szafa, komoda, zegar, gramofon, maszyna do szycia.
54. Jakubowicz A., Nowocegielniana 31, szafa, szycia, szafa, otomana, kredens.
55. Ickowicz Ch., Napiórkowskiego 9, szafa, szafa, 2 kontuury, warsztat tkacki.
56. Jamnik S., Nawrot 8, maszyna do szycia.
57. Kryszek M., Nowocegielniana 33, kredens.
58. Klajnler S., Nowocegielniana 33, kredens otomana.
59. Hirsencwajg J., Nowocegielniana 31, szafa.
60. Kempłowski L., Nowocegielniana 18, kredens, szafa, tremo.
61. Krzyżowski Fr., Napiórkowskiego 7, biurko, szafa.
62. Kronenberg L., Narutowicza 31, garderoba, kredens, 2 nocne stoliki, stół, 7 krzesel, szafka, biurko, biblioteka.
63. Kunce B., Piotrkowska 171, garderoba, toalety, biblioteka, biurko, umywalnia, kredens, maszyna do szycia, 2 dywany, 3 fotel, stół, 6 krzesel.
64. Lewinson B., Narutowicza 31, 2 szafy.
65. Lautenberg W., Narutowicza 91, toaleta.
66. Morgensztern J., Nowocegielniana 7, bieliznarka, maszyna.

71. Miłsztajn Sz., Narutowicza 31, szafa, lustro, stół, 6 krzesel.
72. Manase G., Wólczajska 198-200, kasa ogniotrwała, 2 stoły kontuar.
73. Makowerowa D., Wólczajska 117, szafa, fortepian, kredens, toaleta.
74. Moszkowicz L., Narutowicza 56, kredens.
75. Minc M., Sienkiewicza 6, szafa.
76. Minc A., Przejazd 30, meble.
77. Moliński T., Żelazna 18, szafa.
78. Olsztajn S., Narutowicza 29, stół, 4 krzesła.
80. Perkal S., Nowocegielniana 19, pianino.
81. Pruszyński W., Nowocegielniana 18, szafa, 2 fotele.
82. Pietruszka Z., Nawrot 50, urządzenie w sklepie, 2 szafy.
83. Pacson E., Narutowicza 21, zegar.
84. Pinkus A., Cegielniana 8, szafa.
85. Rozenberg J., Nowocegielniana 19, tremo, kredens, biurko, otomana.
86. Rukalski B., Nowocegielniana 12, otomana, tremo, kredens.
87. Rozen J., Nowocegielniana 10, lustro.
88. Russak Sz., Narutowicza 12, urządzenie w sklepie.
89. Rozenstrauch Ch., Napiórkowskiego 27-29, szafa.
90. Radke Z., Narutowicza 18, 1 szt. towaru wielkiego.
91. Rozenblum S., Narutowicza 9, 24 but. likieru 50 but. spirytusu, 30 but. likieru.
92. Sofjan J., Nowocegielniana 17, kanapa.
93. Szlamowicz L., Nowocegielniana 18, 2 nocne stoliki.
94. Segalowicz C., Nowocegielniana 17, szafa.
95. Suchowolski R., Nowocegielniana 10, szafa.
96. Salamończyk A., Nowocegielniana 7, toaleta
97. Sad Sz., Nowocegielniana 6, waga, szafa.
98. Szpiro A., Narutowicza 30, maszyna do szycia.
99. Szpiro H., Ks. Skorupki 13, pianino, kredens, pomocnik, zegar, stół.
100. Sztajger E., Wólczajska 188, 2 szafy, umywalka, otomana, fortepian, dywan, otomana, kredens, 4 fotele, 4 krzesła, stolik, kanapa.
101. Serakowiak A., Napiórkowskiego 9, szafa.
102. Sobczyński L., Napiórkowskiego 9, 5 klg. tytoniu.
103. Salman L., Nawrot 52, 2 szafy.
104. Sumiraj A., Narutowicza 29, lustro.
105. Szpiegelman A., Narutowicza 9, 30 albumów, 20 klg. szpagatu.
106. Szmuzkiewicz Sz., Piotrkowska 83, pianino.
107. Szmulewicz Sz., Killińskiego 64, kredens, pomocnik, zegar.
108. Szaniawski T., Nawrot 1, lustro, otomana, stół, kasa.
109. Tykociner M., Narutowicza 32, kredens, kanapa, stół, 12 krzesel.
110. Tepfer I., Napiórkowskiego 9, kredens.
111. Warczman I., Nowocegielniana 31, kredens, otomana, stół.
112. Wald J., Nowocegielniana 12, pianino.
113. Wizel L., Nowocegielniana 7, 2 fotele, 5 krzesel.
114. Wojdysławski Sz., Nowocegielniana 6, otomana, szafa, stół, obrus, 6 krzesel.
115. Wolf M., Narutowicza 8, kredens.
116. Wajs H., Narutowicza 35, zegar, otomana.
117. Wulfson Tow. Akc., Piotrkowska 78, kasa ogniotrwała, 3000 mtr. towaru wielkiego.
118. Wajngarten S., Prez. Narutowicza 9, lustro, 3 mtr. towaru.
119. Werdygier I., Piotrkowska 39, 48 paczek przędzy, 125 klg. przędzy, kasa ogniotrwała, biurko, stół, 3 krzesła, fotel.
120. Wolf J., Andrzeja 29, kredens, zegar, garderoba, maszyna do szycia.
121. Windkop J., Piotrkowska 142, kredens.
122. Żóraw I., Nowocegielniana 10, szafa, bieliznarka.
123. Zieliński F., Przejazd 59, 30 klg. mydła, pół worka grochu, pół worka kaszy, pół worka orzechów.
124. Zygodlewicz R., Rzgowska 74, fortepian, 30 krzesel.
125. Zaft A., Juljusza 13, 260 szt. towaru wełn.
126. Hesse F., Andrzeja 1, 60 palt jesiennych.

W dniu 30 października między godz. 9-tą rano a 4-tą popołudniu.

1. Anselowicz I., Podrzeczna 9, szafa.
2. Abramson i Hellerowa, Piotrkowska 64, maszyna do pisania.
3. Baranowski J., Piotrkowska 109, biurko.
4. Blumenfeld J., Nowomiejska 11, kredens.
5. Błaszczyski H., Nawrot 92, kredens.
6. Boczeński A., Drewnowska 18-20, kredens stół.
7. Baigelman H., Narutowicza 23, kredens, pomocnik, zegar, 2 szafy, lustro, toaleta.
8. Bugajski A., Cegielniana 9, tremo, biurko.
9. Bożyk K., Brzezińska 40, towar szewiot.
10. Blusztajn B., Konstanyńska 59, zegar.
11. Berger L., Nowocegielniana 22, szafa.
12. Bajgelman H., Narutowicza 1, szafa, bufet, aparat do piwa, 26 stolików, 60 krzesel, 60 but. likieru.
13. Ciuk W., Piotrkowska 73, 3 szt. bostonu.
14. Cukier B., Brzezińska 98, pulto, szafa.
15. Cytrynowicz P., Wolborska 31, maszyna do szycia, kredens.
16. Dudkiewicz D., Pusta 7, 38 szt. przędzy.
17. Epsztajn I., Węgłowa 8, 40 pud. drzewa.

18. Edelman L., Południowa 18, szafa.
19. Fiszel Fajn, Aleksandrowska 26, kasa ogniotrwała.
20. Fisz J., Konstanyńska 54, zegar.
21. Gelade L., Piramowicza 4, szafa, lustro, stolik.
22. Grynwald A., Brzezińska 5, szafa, kredens, szafa kuchenna, stół, lustro.
23. Goldszajn H., Zawadzka 39, szafa.
25. Glazer M., Zielona 5, biurko, kanapa, szafa, 3 fotele.
26. Gier O., Żelazna 9b, lustro.
27. Graszyn W., Nawrot 39, kredens.
28. Goldman A., Zgierska 12, kredens, szafka, lustro.
29. Krygier H., Konstanyńska 78, 2 szafy.
30. Grynbaum Sz., Główna 62, 2 szafy.
31. Granek Sz., Wschodnia 25, szafa, zegar.
32. Goldlust F., Cegielniana 6, lustro.
33. Gliksmann R., Wschodnia 31, zegar.
34. Mamer J., Sienkiewicza 39, kasa.
35. Helmer J., Południowa 9, lustro.
36. Herszberg H., Ogródowa 8, obrus.
37. Hensz A., Gdańska 140, kredens.
38. Helmer A., Killińskiego 44, biurko.
39. Holcman M., Pusta 6, 2 klg. przędzy.
41. Hanalewicz H., Nowomiejska 17, kredens.
42. Holczner A., Gdańska 123, szafa, kredens.
43. Jakubowicz L., Piotrkowska 37, lustro.
44. Jakubowicz E., Piotrkowska 13, szafka.
45. Janiszewski R., Ewangielicka 9, zegar.
46. Jaguś W., Konstanyńska 13, szafa.
47. Korzeniowski J., Złota 12, szafa.
48. Karmazyn M., Cegielniana 5, zegar.
49. Krakowski Sz., Północna 7, 2 swetry, stół, 4 krzesła.
50. Kaffer P., Piotrkowska 14, 2 chustki.
51. Książę A., Północna 7, zegar.
52. Kalliska M., Północna 7, szafa.
53. Kon I., Pomorska 67, maszyna do szycia, szafa, zegar, tremo, szafa, stół, 6 krzesel, otomana, tremo, kredens.
54. Kaczmarek N., Brzeska 9, szafa.
55. Kirst i Kajzer, Killińskiego 91-95, lustro.
56. Krucman H., Wólczajska 91, kozetka, 2 stoliki nocne.
57. Kepsz i Kantorowicz, Cymera 31, 2 stoły.
58. Karmazyn L., Bałucki Rynek 10, szafa.
59. Kremer H., Kamienna 15, otomana.
60. Krajcer J., Mickiewicza 7, toaleta.
61. Krajcer J., Mickiewicza 7, maszyna do szycia
62. Kostrzewski W., Głucha 4, szafa, maszyna do szycia.
63. Klaczko P., Gdańska 77, stół.
64. Kenig A., Wólczajska 260, szafa.
65. Kordas K., Piotrkowska 125, szafa.
66. Kostenko J., Zawadzka 30, biurko.
67. Kapelus D., Nowomiejska 21, szafa.
68. Laufer W., Górna 13, szafa.
70. Lipman K., Piramowicza 11, zegar.
71. Lewkowicz P., Targowa 38, garderoba.
72. Landau P., Północna 11, kredens, zegar.
73. Lwow J., Gdańska 81, maszyna do pisania.
74. Lomaniec L., Brzezińska 9, szafa.
75. Mróz A., Konstanyńska 47, szafa.
77. Miłker A., Piotrkowska 15, otomana.
78. Mikolajczyk M., Piotrkowska 13, 10 pudełek sardynek.

79. Majewicz St., Południowa 6, kanapa.
80. Marczevska A., Rzgowska 73, 2 kapy, obrus, stół, zegar, kanapa.
81. Mospinek H., Niską 8, szafa.
82. Makówka P., Rzgowska 39, biurko.
93. Matjaszewski J., Nowozarawska 25, waga.
84. Nofjeld M., Pomorska 4, lustro.
85. Nowicki i S-ka, Piotrkowska 129, urządzenie biurowe.
86. Nadel P., Lipowa 27, kredens.
87. Najman N., Zachodnia 33, lustro.
88. Nitka M., Pańska 8, 10 futer barankowych.
89. Olczak W., Przejazd 84, szafa.
90. Orzechowski R., Zgierska 51, kredens
91. Pfajfer L., Piotrkowska 147, 5 krzesel
92. Piotrkowski R., Ogródowa 3, zegar.
93. Pietrzyński J., Wawelska 3, kredens.
94. Piotrowski M., Łączna 47, szafa.
95. Prach Sz., Rybna 5, zegar.
96. Prach Z., Zgierska 18, lustro.
97. Pechman T., Nowozarawska 18, waga, komplet ciężarków, 2 bufety.
98. Pietrych G., Wiznera 12, szafy.
99. Prasel M., Pańska 39, szafa, bufet.
100. Rajter M., Młynarska 14, kredens.
101. Rozenal J., Piotrkowska 116, biurko
102. Rudzicki F., Sporna 33, zegar.
103. Rajsfeld J., Zachodnia 57, fortepian.
104. Rotenberg F., Jakuba 5, kredens, szafa.
105. Rotberg i Szarf, 6 Sierpnia 25, biurko, waga.
106. Rozenberg Ch., Killińskiego 6, szafa.
107. Rozenal J., Rzgowska 3, lustro.
108. Rozenblum S., Nowomiejska 19, biurko.
110. Slekierski K., Andrzejka 16, tremo.
111. Sosinowa J., Włodzimierska 18, maszyna do szycia.
112. Salmian R., Północna 19, szafa.
113. Szer H., Killińskiego 41, kredens otomana.
114. Samborek J., Zachodnia 11, 8 koszyków.
115. Szurek M., Północna 26, szafa, biblioteka.
116. Szyktanc A., Napiórkowskiego 28, aparat do piwa.
117. Toporek L., Nowomiejska 5, 8 tuz. skarpetek
118. Wrońska Sz., Wschodnia 54, stół.
119. Majzler E., Zielona 6, 5 maszyn do szycia.
120. Wajerman J., Solna 12, szafa.
121. Wołkowicz S., Goplańska 19, szafa, kredens
122. Wojtasik M., Targowa 25, stół, 2 krzesła, lustro, komoda.
123. Wygodzki D., Nowocegielniana 52, maszyna do szycia.
124. Wojdysławski S., Piotrkowska 218, 7 mtr. towaru bawelnianego.
125. Walczyński R., Piotrkowska 90, stół.
126. Wajs J., Wólczajska 63, maszyna do szycia
127. Wrona M., Sz. Pabjanicka 48, bufet.
128. Wilczyk G., Killińskiego 23, biurko.
129. Wiczorek J., Promyka 14, szafa.
130. Wiczorek J., Promyka 14, szafa, abkgńjb
130. Wiśniewski B., Moniuszki 5, 3 lustra, szafa.
131. Witkowski J., Brzezińska 118, szafa, komoda, maszyna do szycia, 8 stolików, 12 krzesel, zegar, bufet, 25 but. likieru.
132. Zylberman E., Zawadzka 14, 2 szafy.
133. Zarzewski I., Pomorska 42, 10 klg. sznurowadel.
134. Zabrocki A., Traugutta 6, 6 luster.

**BOLA CIĘ NOGI????**



Zwróć się po poradę do naszego **Lekarza-Specjalisty,**  
**„SYSTEM DR. SZOLL'A“**  
 który udziela takich od dn. 29 do 31 b.m. od g. 10-1 i od 3-7 **BEZPŁATNIE**  
 a znajdziesz środki usuwające twój ból i cierpienie w magazynie obuwia  
**F. Gędziński i S-ka Piotrkowska 53**

*Eau de Cologne Triple Extrait*  
**Angelus**  
 bije się jakością najlepszymi wyrobami zagranicznymi  
 ZADAC WSZĘDZIE WARTO

Generalne przedstawicielstwo w Łodzi  
 i Kielcach  
**N. Herberg, Łódź, ul. Piotrkowska 62.**

Niniejszym zawiadamiam Szanownych Bywalców, że restauracja moja z dnem dzisiejszym wydaje  
**Śniadania z 2-ch dań**  
 od godz. 11-14  
 po cenach konkurencyjnych.  
 Z poważaniem  
**B. WISNIEWSKI, ul. Moniuszki 5**

**Lokal** — na — **Garaż**  
 mogący pomieścić 10 samochodów  
 i warsztat reperacyjny we wł. posiad. do wynajęcia.  
 Ewentualnie mogą wystąpić do spółki  
 Oferty sub. W. S. 15" do admistr.



### CHORZY! Dbajcie o swoje zdrowie!

## Słynne w całym świecie Ziola z gór Harcu D-ra Lauera

Zalecane przez najsłynniejszych w wagi lekarskie jak: prof. Berlińskiego Uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Hochflötter, Dr. Martin i wielu innych wybitnych lekarzy, którzy stwierdzili, że ziola te są niezastąpionym środkiem przy chorobach pochodzących z zanieczyszczenia i zgrzeszenia krwi.

**Ziola z gór Harcu D-ra Lauera** radykalnie usuwają wszelkie cierpienia żołądkowe, cierpienia wątroby, cierpienia nerek, kamień żółciowy, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm, artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszacie.

**Ziola z gór Harcu D-ra Lauera** pobudzają apetyt i trawienie i przy skłonnościach do obstrukcji są zarówno praktycznym i skutecznym środkiem przeczyszczającym.

**Ziola z gór Harcu D-ra Lauera** zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami: w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i w m. miastach. Tysiące podękowań i uznań za skuteczność **Ziół Harckich** otrzymał **Dr. Lauer** od osób wyleczonych.

**Cena 1/2 pudełka zł. 1.50; podwójne pudełko zł. 2.50.**  
Sprzedają w aptekach i składach aptecznych.

**Uwaga:** Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw. Każde oryginalne pudełko zaopatrzono Nr 43 wg rej. w Min. Zdr. Publ. Represen na Polskę: **Józef Grossman, Warszawa, Chmielna 49.**

### Paletka dla chłopców

z wełn. materiału **od 20.—**

### Paletka dla dziewczyn

modny krój **od 20.—**

### Garniturki dla chłopców

z mocnego towaru **od 25.—**

**Szmechel i Rozner Sp. Akc.**  
Piotrkowska 100 i 160.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **A. Łagodziński**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 6 listopada 1925 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Aleksandryjskiej pod № 13 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do lcka Dawida Rozenberga i składających się z mebli ocenionych na sumę 222 zł.

Łódź, dn. 28 X. 1925 r.  
**KOMORNIK**  
**A. Łagodziński**

### Do wynajęcia

3 i 4 pokojowe mieszkania z wygodami w centrum miasta. Oferty sub „okazja”. 852

### 2 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią od zaraz do wynajęcia

przy ul. Piotrkowskiej 54. Bliższe wiadomości u dozorcę powyższego domu. 874

### Mieszkania, pokoje, sklepy i lokale

poleca — poszukuje  
**Biurowo Lokal Piotrkowska 82.**  
front II piętro

### Lecznica

dla przychodzących chorych oraz gabinet dentystyczny przy ul. Konstytucyjnej róg Zachodniej (wejście od ul. Zachodniej nr. 27), tel. 16-44 — otwarta od g. 9 rano do 6 po poł.

Przyjmują następujący lekarze: Dr. dr. Bronikowski, J. Dobrowolski, K. Dobrowolska, Erdman, Golc, Garwick, Jastrzębski, Kollński, Kalisz, Knichowiecki, Kotulski, Misjon, Pogorzelski, Schwanke, Smoleński, Tawński i lekarz-dentysta Coebel.

Elektroterapia, leczenie lampą kwarcową, badanie i leczenie promieniami Roentgena. Wszelkie analizy lekarskie (mocz, płwociny, krwi i t. d.). Wizyty na mieście.

**ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI**

**ARAGO**  
ST. GÓRSKIEGO  
WARSZAWA  
ODCISKI  
ZADĄĆ  
W SZKOLENIE

### 2 pokoje

częściowo umeblowane oddam najchętniej dla adwokata lub inżyniera. Andrzejka 7, m. 8. 702-2

**Dr. med. L. Prybulski**  
**powrócił.**  
Choroby skórne włosów, wenerycznej i moczołciowej (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Roentgena).  
Zawadzka № 1  
Telefon Nr. 25-38  
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8  
Dla pań od 4—5

**Dr. med. BRAUN**  
Południowa Nr. 23  
telef. 40-26.  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów (leczenie światłem Lampa kwarcowa) Przyjmuje od 8 do 9.30 od 4 i pół do 5 w

**Dr. med. S. KANTOR**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Roentgena i światło-leczniczy  
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej  
Tel. 29-45.  
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

**Dr. med. LUBICZ**  
Cegielniana 43  
Choroby skórne, weneryczne, moczołciowe. Leczenie sztucznym słońcem wyżywem.  
Przyjmuje od 11—1 i od 5—7

**Dr. L. Szajerowicz**  
Akuszer i ginekolog  
TRAUGUTA 8.  
Telefon 35-71.  
Przyjmuje w domu od 11—1 i od 5—7 i w lecznicy „SANTAS” Cegielniana 29 od 9—11 r. i od 3—5 popoł.

**Dr. Michał Eljasberg**  
chirurg  
**powrócił.**  
Piotrkowska 66  
tel. 17-87.  
841—2

**Dr. med. H. HAMMER**  
Akuszerka i choroby kobiece.  
Ordynuje od 9—7 po poł.  
ul. Wschodnia Nr. 38.  
Telefon 28-39.

**Gabinet lekarsko-dentystyczny**  
Piotrkowska 50  
Godz. przyjęć od 10—1 i od 3—6 pp  
Porady bezpł. Wyjęcie zęba 2 zł.  
Zabiegi lekarsko-dentystyczne podług cen klinicznych. 863

**Pokój umeblowany**  
z oddzielnym wejściem i wszelkimi wygodami zaraz do wynajęcia.  
Oferty sub „11” w adm. „Il. Rep.”

**Fortepian**  
firmy Kerntop w dobrym stanie sprzedam tanio, Kilińskiego 19 m. 25 lewa oficyna I p. 750-2

**POKOJE**  
umeblowane  
Biurowo „RUCH”  
Piotrkowska 38

**LOKALE**  
mieszkania  
Biurowo „RUCH”  
Piotrkowska 38

**Sprzedam samochód**  
Torpedo sześcioposobowy.  
Wiadomość: Hellwig, ul. Pabianicka ul. Staro-Rudzka 8 dom Siemens. 762-2

**Kupię**  
okazyjnie  
urządzenie gabinetu odpow. ednie dla lekarza  
Oferty sub „Lek” do adm. „Republiki”

### Ogłoszenia drobne

**Kupno i sprzedaż**  
**SAMOCHÓD** Landulet zdatny na dorożkę za przystępną cenę do sprzedania. Cegielniana 62.  
**DWA** łóżka do sprzedania w dobrym stanie, Lipiński, Sienkiewicza 6 796—2  
**KAZYJNIE** tanio! Z powodu wyjazdu sprzedam: lampy elektryczne z abażurem, serwisy jak również różne obrazy. Zł. Kilińskiego 44, Altman. 854  
**WOZY** pojedynki, 2 kare konie, 1 bryczka na gumowych kołach do sprzedania. Wiad. Główna 63 I p. m. 5 858  
**OKLEPU** poszukuję ul. Piotrkowska pace gotówka. Ofiarska do „Ogniska” Sienkiewicza 67. 856  
**PIŁA** cyrkularna i 1 wiertarka nowe do drzewa bardzo zdatna dla organisty do sprzedania. Główna 37 m. 77. 857

**Lokale**  
**DWA** oddzielne pokoje z których jeden umeblowany drugi bez umeblowania przy ul. Piotrkowskiej między Główną a Pułką do odnajęcia. Of. sub „Dwa pokoje” do nin. pisma.  
**OKAL** z motorem i transmisją w centrum miasta do sprzedania, Wiadomość: Północna 2/ w faoryce Wuty. 780—2  
**NAUCZYCIELKA** języków obcych poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie. Oferty z podaniem ceny pod H. F. 873  
**POKÓJ** umeblowany lub bez mebli przy końcu ulicy Piotrkowskiej od dam za wypożyczenie mi 1200 zł. Of. do „Il. Republiki” pod „Piłne”. 859  
**POKOJ** duży słoneczny umeblowany niekrepującym wejściem wszelkimi wygodami do wynajęcia. Konstytucyjna nr. 72 fr. II piętro m. 7. 837  
**POKOJ** umeblowany frontowy, słoneczny do wynajęcia dla inteligentnego chrześcijana może być z utrzymaniem Nawrot nr. 32 m. 8 front 3 piętro.  
**POKOJ** umeblowany dla 1—2 par z utrzymaniem i bez. Kilińskiego nr. 126 lewa oficyna I piętro m. 8.  
**POSZUKIWANY** sklep nieduży, frontowy na ulicy Piotrkowskiej między ul. Narutowicza a Główną. Oferty sub. K. O. 75.

**Nauka i wychowanie**  
**PODOWITA** angielska z dyplomem uniwersyteckiego egzaminu z angielskiego. Of. sub. E. 767—4  
**ANGLIK** udziela lekcji angielskiego, przyjmuje codziennie od 8-ej do 5-ej po poł. Wólczńska 37 m. 20. 744—4  
**MATURYSTKA** udziela lekcji, przygotowuje do egzaminów po cenach przystępnych Nowo-Cegielniana nr. 40 m. 6. 862-3  
**STENOGRAFIJ** uczy wszystkich bezpłatnie listownie Instytut Stenograficzny Warszawa Mokotowska 39. 1037—9  
**FRANCUSKIEGO** udziela rutynowa nauczycielka Zachodnia 36 m. 5. zastąpi od 2-5. 849  
**ENGLISH teacher** gives English lessons. Offers to the „Il. Republika” under „English teacher”. 840

**Posady**  
**ANNA** (izr.) z inteligentnego domu z 7-letnim wykształceniem poszukuje posady do jednego lub dwojga dzieci przy inteligentnej i zamożnej rodzinie. Ofiaruje dobrą opiekę, wzorowe wychowanie oraz korepetycję dla starszych dzieci. Łaska we oferty sub „Energiczna”. 876

**POSZUKUJE** samodzielną krawcową jako spólniczkę do zaprowadzonej pracowni sukien i okryć damskich. Rosenstrauß, Konstytucyjna 10. 877  
**MŁODY** bezdzietny człowiek poszukuje pracy portiera ewent. dozorcę. Of. do „Il. Rep.” „Dozorca”. 842  
**POTRZEBNY** pomocnik fryzjerski i chłopiec, Konstytucyjna 78, Trojanowski. 839  
**PAPCIARSKA** z 4-letnią praktyką poszukuje posady w aptekach i składach aptecznych w charakterze farmaceutki. Świadectwa pierwszorzędnej firmy posiada. Oferty kierować do Polskiej Agencji Prasowej „PAP”, ulica Gdańska 57 pod literę „K. D.” 11645—2  
**Rutynowa** nakorespondentka w języku polskim z własną maszyną poszukuje zajęcia wieczornego również tłumaczenia i przepisywania u siebie. Oferty sub. „samodzielna”. 11525  
**POSZUKUJE** się dobrze zapowiadanych agentów do przywołania zamówień na portrety. Złocić się o siebie. Oferty od 5—7 wież Pańska 110 m. 13. 831

**Rozmaita**  
**PROJCYZNI** krawcowa siła pierwszorzędna długoletnia praktyka w pierwszorzędnych magazynach w Warszawie, poszukuje posady. Oferty: „Il. Rep.” adm. „Il. Rep.” 835—2  
**Akuszerka** Pipikowa przyjmuje zabawy w domu. Piotrkowska 132 —14  
**Do** pracowni sukien damskich Anny Mann nadaje świeże fasony i rzucone, wykonywane solidnie, przyjmując różne przeróbki po cenach umiarkowanych. Zamekholo 6 m. 32 I p. wejście z podwórza.  
**PIANINO** poszukiwane z rękopisami do wypracowania. Oferty: „Il. Republika” do adm. „Il. Republiki” 872

**Zagubione dokumenty**  
**AGUBIONO** 2 prototy testy z 300 pl. X. i pl. 300 pl. X. wystawca Ch. Zeibel, Dzielnia 22. Niniejszym uwzględniamy je. Łaska wego znaleźć prosimy o zwrot. Piotrkowska 51, N. Rosenblum i W. Nienhauß. 849  
**AGUBIONO** do wód osobisty na imię Maika Waka wydany przez Rozprze. 749—3  
**Zaginal** dowód osobisty na imię Ruchla Princ, wyd. przez Magistrat w Sieradzu. 801—3

**LEKCJE**  
gry fortepianowej dla początkujących metodą utawioną oraz korepetycję udziela po cenach bardzo przystępnych. Piotrkowska 128. GLAZZSTAIN.

**2 pokoje**  
z oddzielnym wejściem do oddania od zaraz. Wiadomość: Nawrot 34  
II piętro, front, prawe wejście. Wszelkie wygoody centralne ogrzewanie. Wiadomość: 18 Kościuszki 57 m. 18

**Pokój**  
w pierwszorzędnym domu przy inteligentnej rodzinie od zaraz do wynajęcia.  
Wszelkie wygoody centralne ogrzewanie. Wiadomość: 18 Kościuszki 57 m. 18

**Pio i kuchcycy** przenoszą kafflowe szamotowe 8-letnia Rozmayska Główna 51.